

# GŁOS NARODU

Nr. 239. — ROK XLI.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11 KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.				Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
SOBOTA 1 WRZEŚNIA 1934.	Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
	Miesięcznie . . . . .	z odnośnieniem	bez odnośnienia	Zagranicą	Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.
		5.— zł.	4.50 zł.	5.— zł.	8.— zł.
	TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.				

## Ks. Przeor Jasnej Góry kapłanem LOPP.

Częstochowa, (PAT.) W związku z mianowaniem przeora kościoła jasnogórskiego Ojca Dominika Ziarkowskiego kapłanem Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, przybył do Częstochowy prezes zarządu głównego L. O. P. P. gen. Berbecki, który w obecności przedstawicieli władz miejscowych wręczył Ojcu Przeorowi artystycznie wykonany na pergaminie dyplom nominacyjny. W przemówieniu gen. Berbecki podkreślił, że zwierzchnik świątyni jasnogórskiej pierwszy otrzymał godność kapłana L. O. P. P.

## Nieprawdziwa pogłoska o pożyczce dla Polski.

Warszawa, 31 sierpnia (Telef.). Agencja „Iskra” donosi: W związku z wiadomością zamieszczoną przez dziennik paryski „La Republique”, a głoszącą, jakoby Bank Francji miał ostatnio przyznać Bankowi Polskemu pożyczkę w wysokości 500 milionów fr. francuskich, agencja „Iskra” została przez źródła miarodajne upoważniona do stwierdzenia, że wiadomość ta jest kłamliwa i żadne nawet pertraktacje w sprawie takiej pożyczki nie są prowadzone.

## Zwolnieni i uwięzieni narodowcy.

Warszawa, 31. 8. (Telef.) Wczoraj z aresztu centralnego przy ulicy Daniłowiczowskiej zwolniono Czesława Witesko. Około godziny 4-ej popołudniu z aresztu przy ul. Daniłowiczowskiej przewieziono do więzienia przy ul. Dzielnej aresztowanych przed kilkunastu dniami byłych członków b. obozu narodowo-radykalnego: adwokata Rościszewskiego, studentów politechniki warszawskiej Kazimierza Glinickiego, Piotrowskiego, oraz Wyszkowskiego, Jana Makowskiego, braci Romanowskich, robotników Kaweckiego, Stanisławskiego, Olaszewskiego, Słazaka, biuralistę Kęsickiego i studentkę szkoły nauk politycznych Wandę Chądzyńską.

## POMOC DLA SAMORZĄDÓW.

Warszawa, 31. 8. (Telef.). Komunalny fundusz zapomogowo-pożyczkowy postanowił przysłać z doraźną pomocą finansową powiatowym i miejskim związkom samorządowym w województwie krakowskim. Pomoc przyznana zostanie dla tych samorządów, które skutkiem powodzi najwięcej ucierpiały, posiadają zwiększone wydatki na naprawę zniszczonych dróg i mostów, a zmniejszone wpływy podatkowe, skutkiem osłabienia siły płatniczej ludności. Tytułem bezwzględnej zapomogi dla miejskich i powiatowych samorządów w wojew. krakowskim przeznaczono 140.000 zł. Ponadto na pożyczki dla tych samorządów przeznaczono 505.000 zł. Pożyczki udzielane będą na warunkach ulgowych.

## Wśród ludowców.

Warszawa, 31. 8. (Telef.) Ostatnie wydarzenia na terenie stronnictwa ludowego staną się przedmiotem obrad głównej instancji politycznej ludowców. Przewodniczący rady naczelnej stronnictwa pos. Waleron zwołać ma do Warszawy posiedzenie plenarne przy udziale 150 członków rady. Posiedzenie odbyć się ma w dniach 29—30 września. Przedmiotem obrad będzie m. in. sprawa wydawania nowego czasopisma przez grupę postów stronnictwa.

## Czerwonka i tyfus.

Warszawa, 31. 8. (Telef.) Departament służby zdrowia minister opieki społecznej zarejestrował w ubiegłym tygodniu sprawozdaniem 1057 wypadków zachorowań na czerwonkę. Czerwonka szerzy się nadal na kresach wschodnich jak i na terenie Małopolski. Należy nadmienić, że w poprzednim sprawozdaniu wykazano blisko 700 zachorowań. Departament służby zdrowia zanotował także 508 wypadków tyfusu brzusznego i 3 wypadki choroby Heine-Medina.

## Czy Polska przystąpi do układu wschodniego?

(Telegram własny „Głosu Narodu”).

Londyn, 31 sierpnia. Paryski sprawozdawca „Daily Telegraphu” donosi, że francuskie ministerstwo spraw zagr. poleciło w Warszawie oświadczyć, iż odpowiedź rządu polskiego w sprawie planu paktu Locarna Wschodniego musi być znana najpóźniej do czasu otwarcia sesji Ligi Narodów.

## Układ bałtycki wyrazem poczucia wspólnego niebezpieczeństwa niemieckiego.

Paryż, 31 sierpnia (PAT.). „Le Journal” omawia rezultaty z ostatniej konferencji państw bałtyckich w Rydze i podkreśla, że współpraca państw bałtyckich jest wynikiem poczucia wspólnego niebezpieczeństwa niemieckiego. Dyplomacja francuska może tylko z sympatią patrzeć na inicjatywę, która szczęśliwie uzupełnia system porozumień regionalnych.

## Bezprocentowe pożyczki na odbudowę w Tarnowskim.

Tarnów, 31 sierpnia (PAT.). Na posiedzeniu sekcji gospodarczej obywatelskiego komitetu pomocy dla powodzi, ustalono, że wyżywienie potrzebuje 1110 rodzin (5.400 osób). Dotychczasowa zbiórka dała sumę 73.367 zł., z czego wydano na akcję pomocy 59.228 zł. Na najbliższy kwartał potrzebnych jest 93.000 złotych na co pokrycie w środkach żywności zamagazynowanych wynosi 23.000 zł. Na odbudowę zupełnie zniszczonych budynków otrzymają właściciele domów bezprocentowe pożyczki. Na ten cel przeznaczono 178.000 zł.

Uruchomienie bezprocentowego kredytu dla powodzi w pow. tarnowskim jest dalszym dowodem, jak racjonalnie i życiowo prowadzi się tam akcję pomocy. (Uw. Red.).

## Wysyłka zboża na tereny zniszczone powodzią.

Po wydaniu przez min. Kościakowskiego zarządzeń dotyczących rozdzielania zboża między powiaty nawiedzone powodzią, Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe przystąpiły już do wysyłki i rozdzielania między rolników żyta. Zaopatrywaniem gospodarstw rolnych w pszenicę na zasiewy jesienne, zajmują się Izby rolnicze, które objęły opiekę nad poszczególnymi powiatami. Pszenica została już zakupiona i w najbliższym czasie ma być dostarczona rolnikom.

Obliczono, że dla zaopatrzenia zniszczonych przez powódź okręgów w ziemniaki, trzeba będzie przygotować i rozdzielić przeszło 6.000 wagonów tego artykułu. Niezależnie od kosztów zakupu tak dużej ilości ziemniaków, powstaje dość trudny problem komunikacyjny z dostarczeniem tych wagonów na miejsce przez kolej, która będzie musiała uruchomić kilkaset specjalnych pociągów.

## Pomoc dla powodzi w Wadowicach.

Minister Spraw Wewn. przyznał dla powodzi powiatu wadowickiego z Państw. Zakładów Przemysł. Zbożowych 700 q żyta siewnego. Żyto to, które nadejdzie w najbliższych dniach,

będzie rozdzielone między powodzią na podstawie zapotrzebowań, dostarczonych przez gminy. Otrzymane ziarno ma być użyte wyłącznie do siewu i w tym celu otrzymujący musi zobowiązać się przy odbiorze do obsadzenia odpowiedniej ilości gruntu.

Według sprawozdania Pow. Komitetu Pomocy dla powodzi akcją doraźną pomocy objętych było na terenie powiatu wadowickiego 3850 osób. Po dzień 22 bm. zebrano w drodze składek na cele powodzi 7.334.42 zł. Otrzymało w naturze z Komitetu Wojewódzkiego i różnych Komitetów Powiatowych Województwa Centralnych, oraz zakupiono następujące artykuły żywnościowe i pasze: 62.800 kg. maki, 810 kg. tłuszczu, 30.687 kg. (3 wagony) ziemniaków, 8.020 kg. soli, 2.480 kg. chleba, 240 kg. cukru, 6 kg. herbaty, 3.774 kg. żyta, 39.450 kg. (23 wagony) siana, 14.530 kg. (3 wagony) słomy, 3.600 kg. soli bydłowej, 15.300 kg. mieszanek pod zasiew, 93 kg. nasienia rzepy i 200 kg. nasienia koniczyzny. Artykuły te i pasze rozdzielono za pośrednictwem Komitetów Rejonowych, których na terenie powiatu jest 12.

## Nie będzie dewaluacji guldena gdańskiego.

Gdańsk, 31 sierpnia. (PAT.) W ostatnich czasach kursowały w Gdańsku pogłoski o zamierzonej dewaluacji guldena gdańskiego. Skłoniło to senat do oficjalnego zaprzeczenia, stwierdzającego, że pogłoski te są nieprawdziwe i pozbawione wszelkiej podstawy. Położenie gospodarcze, a przedewszystkiem zawarcie umów polsko-gdańskich stwarza konieczność wydania zarządzeń, zmierzających do usilnego kontynuowania korzystnie rozpoczętego ożywienia

życia gospodarczego, lecz senat zapomocą planowej akcji będzie kroczył dalej po dotychczasowej drodze obniżenia kosztów i świadczeń. Wobec tego niema najmniejszych przyczyn do niepokoju o los waluty gdańskiej.

Prasa gdańska spodziewa się, że wskutek powyższego zaprzeczenia zaufanie do waluty gdańskiej wzrośnie ponownie a wśród ludności gdańskiej nastąpi uspokojenie.

## Austria oskarża Jugosławię.

### Co oznacza ten manewr?

Wiedeń, 31 sierpnia (PAT.). W kołach politycznych krąży pogłoski, że rząd austriacki zamierza zwrócić się do Ligi Narodów ze skargą przeciwko Jugosławii z powodu tworzenia przez nią formacji uchodźców austriackich w Jugosławii.

Białogród, 31 sierpnia (PAT.). Omawiając doniesienia austriackiej prasy pótrużdowej o rzekomem popieraniu przez Jugosławię austriackich nar. socjalistów, dziennik „Po-

litica” oświadcza, iż manewr ten ma potrójny cel: 1) Usprawiedliwić istnienie układu rzymskiego, według którego Austria i jej prasa półoficjalna nie mogą niczego zdziałać w dziedzinie polityki zewnętrznej bez aprobaty Włoch faszystowskich. 2) Prasa wiedeńska pragnie równocześnie wywrzeć wpływ na zagraniczną opinię publiczną, wysuwając nowe niebezpieczeństwo, jakie zagraża rzekomo regimeowi w Austrii i przygotować ją do nowych prób uzyskania pożyczki. 3) Wywołanie intrygi pomiędzy Jugosławią a jej sojusznikami na rozkaz protektorów faszyst., którzy są w trakcie przeprowadzania Anschlussu na swój własny rachunek. — W zakończeniu dziennik twierdzi, że kampania prasy austriackiej jest pierwszym rezultatem podróży kancl. Schuschingga i ks. Starhemberga do Włoch.

## Rada gospodarcza Małej Ententy.

Białogród, 31 sierpnia. (PAT.) Trzecia sesja rady gospodarczej Małej Ententy rozpocznie się w Białogrodzie 24 września.

## Min. Titulescu w Paryżu.

Paryż, 31 sierpnia. (Tel. wł.). Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu, który przez szereg tygodni przebywał na Riwierze francuskiej, przybył wczoraj wieczór do Paryża. Odbędzie on z członkami rządu francuskiego szereg konferencji, poczem wyjedzie do Bukaresztu.

## Konfiskata pism Gorkija w Niemczech.

Berlin, 31 sierpnia. (Tel. w.). Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie rozporządzenia z 4 lutego 1933 roku zarządziło konfiskatę wszystkich dzieł pisarza rosyjskiego Maksyma Gorkija, jakie znajdują się w Niemczech w przekładzie niemieckim. Książki te mają ulec zniszczeniu.

## Wobec klęski posuchy w Ameryce.

Waszyngton, 31 sierpnia. (PAT.) Departament skarbu wydał zarządzenie, że siano i słoma przeznaczone na paszę dla bydła w okręgach dotkniętych klęską suszy, mogą być importowane bez cła. Sekr. skarbu Morgenthau oświadczył, że inne artykuły pastewne mogą być również zwolnione od cła. Zarządzenie to pozostanie w mocy do 1-go lipca 1935 roku, lub do czasu, kiedy prez. Roosevelt uzna sytuację za normalną. Funkcjonariusze komitetu pomocy federalnej oceniają pesymistycznie położenie farmerów w Stanach środkowo-zachodnich, północno-środkowych i południowo-wschodnich, podczas jesieni i zimy.

## Akcja odzieżowa dla powodzi.

Kraków, 31 sierpnia Akcja odzieżowa prowadzona przez Wojew. Komitet Pomocy dla Powodzi w Krakowie osiągnęła poważne rezultaty. Na rzucone hasło pomocy powodziom pośpieszyło całe niemal społeczeństwo polskie, przysyłając starą i nową odzież. Podane poniżej cyfry obrazują dokładnie wyniki akcji odzieżowej.

Ogólna ilość sztuk zebranej odzieży wynosi około 30.000. Składają się na nią: obuwie 1805 par, pończochy 1759 par, bielizna 7434 sztuk, ubrania męskie całkowite 246, części ubrania męskiego 1135, suknie damskie 1263, części ubrania damskiego 1429, swetry i serdaki 953, szale i kołnierze futrzane 306, kołnierzyki i krawaty 1115, sukienki i ubranka dziecięce 1231, fartuchy 388, okrycia wierzchnie 882, okrycia głowy 1663, bielizna pościelowa 532, pościel 200, skóra na podeszwy 211, reszta różne.

Z powyższej odzieży zrobiono dotychczas 292 skrzyń i paczek, z czego wysłano do Bochni 11, do Brzeska 22, do Dąbrowy 126, Jasła 8, Limanowej 16, Mielca 69, Nowego Sącza 5, Ropczyc 6, Tarnowa 6 i Wietrzychowic 11.

Odzież jest inwentaryzowana, segregowana i dezynfekowana. Dalsza zbiórka i wysyłka odzieży w toku.



# Niemcy nie zapłacą nawet procentów.

## Zadają wyższych kontyngentów towarowych, obniżenia długu i kilkuletniego moratorium.

Berlin, (PAT.) Prez. banku Rzeszy dr. Hjalmar Schacht wygłosił wczoraj na konferencji rolniczej w Bad Eilsen nowe przemówienie na temat międzynarodowego zagadnienia długów i kredytów.

Powodem niestabilności rozwoju koniunktury poszczególnych krajów jest — zdaniem mówcy — stosowanie do niej metody „nakręcania” za pomocą sztucznych zarządzeń. Koniunktura światowa powstać może przez połączenie koniunktur poszczególnych za pośrednictwem handlu światowego. Dziś jest to niemożliwe wobec sparaliżowania kredytów międzynarodowych. Tłumaczenie kryzysu światowego chaosem walutowym omija właściwe zagadnienie. Obecny chaos walutowy odgrywa tylko o tyle rolę, że istnieje obawa, iż państwa o parytecie złotym mogłyby być zmuszone do dewaluacji, z drugiej strony zaś dewaluacja utrudniłaby jeszcze bardziej zrównanie bilansów handlowych krajów o parytecie złotym i krajów posiadających walutę zdevaluowaną. Uporządkowanie waluty nastąpić może dopiero wówczas gdy zostanie usunięty główny czynnik zakłócający, którym jest zadłużenie z okresu wojny światowej.

Zdolność transferowa Niemiec jest zupełnie wyczerpana.

### NIEMCY CAŁKOWICIE SPŁACILI SWE DŁUGI GOSPODARCZE

kosztem olbrzymich ofiar, jednakże odszkodowań wojennych należnych niestety rządowi a nie łatwowiernym osobom prywatnym, nie mogą (?) już o własnych siłach pokrywać. Problem zadłużenia niemieckiego jest zagadnieniem światowym. Ponieważ zaś gospodarka światowa nie może i nie chce przyjąć eksportu niemieckiego w rozmiarach koniecznych dla uzyskania sum na spłatę długów niemieckich, bezcelowemu byłoby próby zmuszania Niemiec do jakichkolwiek spłat.

Projekt rozwiązania zagadnienia długów na drodze clearingu międzynarodowego, nie prowadzi według Schachta również do celu.

Wpływy niemieckich dewiz nie wystarczą dziś nawet do utrzymania dość już ograniczonego importu wobec czego Niemcy zmuszone są dążyć do tego, by przerabiać

### STARE MATERJAŁY I ODPADKI

oraz forsować stosowanie namiastek. Niema celu przekonywanie Niemiec, iż szkoda im same sobie. Wiemy o tem bardzo dobrze i czynimy to tylko z tego powodu, iż nie pozostała nam żadna inna droga. Gospodarka światowa nie może obojętnie przyglądać się temu stanowi. Większość rynków surowych zagranicą już ostatnio reagowała na restrykcje niemie-

ckie. Bolszewizm znajduje w kureczącej się gospodarce krajowej korzystny grunt. Świat stoi dziś wobec alternatywy — albo pozostanie wiernym nadal kwestji długów i wykreśli Niemcy jako nabywcę i równocześnie jako dłużnika, temsamem zaś cofnie politykę świata o kilka dziesiątków lat wstecz „albo odwróci ster polityki kredytowej i współpracować będzie w rozwiązaniu zagadnienia transferu niemieckiego”.

„Stanowisko Niemiec jest zupełnie jasne. Niemcy nie mogą odstąpić od żądania, że zarówno ich własna jak i światowa gospodarka uwolni się muszą od paraliżujących następstw jednostronnego nacisku politycznego. Z drugiej strony Niemcy uznają bez zastrzeżeń obowiązującą moc podpisu, udzielonego prywatnym wierzycielom zagranicznym i gotowe są płacić w miarę możliwości (?)”.

To jednak nie wyczerpuje zagadnienia. Teoretycznie — zdaniem dr. Schachta — byłyby dwie możliwości rozwiązania:

- 1) towary niemieckie zostają zwolnione od wszelkich obciążeń,
- 2) długi niemieckie zostają skreślone.

Praktycznie obie możliwości nie dadzą się zastosować. Pierwsza rozbija się o opór przemysłu zagranicznego, druga o opór kapitalistów zagranicznych. Możliwa do praktycznego zastosowania jest droga polegająca na tem, że rządy państw wierzycielskich zgodzą się na

### DOPUSZCZENIE WYŻSZYCH NIEMIECKICH IMPORTÓW, A WIERZYTELIE ZAGRANICZNI OBNIŻĄ SWE ROSZCZENIA DŁUŻNICZE.

Niemcy mogą tylko płacić w towarach, albo wcale nie będą płacić. Taka droga pośrednia jeszcze przed rokiem, względnie przed dwoma laty rokowała sama przez się sukces, dziś natomiast nie jest ona wystarczająca. Niemcy są już tak dalece wyczerpane (!), że nie mogą uiszczać nawet należności za procenty. W tej prawie beznadziejnej sytuacji wyjście znaleźć można tylko przez wielką interwencję. „Nie pozostanie nic innego, jak tylko przyznać Niemcom kilkuletnie pełne moratorium, aby mogły przyjść do siebie. Równocześnie będzie się musiało zredukować ciężar zadłużenia zagr. Niemiec do poziomu, który mógłby być trwale utrzymany po upływie moratorium. O ile umowa międzynarodowa zabezpieczy oba te warunki, usunięty zostanie hamulec na drodze do ożywienia handlu światowego. Wówczas Niemcy same przez się otrzymają kredyty towarowe, które pozwolą im zająć stanowisko na rynkach”.

była dać Francji i Niemcom te same gwarancje przy niesprowokowanej napaści, do jakich byłaby zobowiązana, gdyby była sygnatariuszem traktatu locarneńskiego.

2) Odnosnie do proponowanego paktu wschodniego. Francja gotowa dać te same gwarancje Niemcom i ZSRR.

3) Rząd francuski zgodny jest z rządem an-

gielskim w mniemaniu, że zawarcie takiego paktu oraz udział Niemiec w systemie wzajemnych gwarancji obecnie rozważanych stworzyłyby lepszy teren dla konwencji, któraby ustaliła rozsądne zastosowanie zasady równouprawnienia Niemiec w ramach systemu, zapewniającego wszystkim bezpieczeństwo.

—oOo—

# Karjera Hitlera.

Niemiecki korespondent „New York Times” podaje w skrócie etapy kariery Adolfa Hitlera, którego „Peuple” belgijski nazywa „wrogiem Europy numer 1”.

Urodził się 20 kwietnia 1889 r. w małym miasteczku Braunau nad Innem na granicy austriacko-niemieckiej.

W latach 1903 — 1912 Hitler jest zwykłym robotnikiem, pracuje w Wiedniu w charakterze malarza pokojowego.

W okresie od 1912 do 1914 pracuje jako cieśla w Monachjum. Jednocześnie nieznanym nikomu Hitler wykonywał rysunki dla gazet monachijskich.

W r. 1914 Hitler powołany zostaje do służby wojskowej w armii bawarskiej, gdzie dosłużył się rangi kaprała.

W 1919 r. Hitler wraca do Monachjum. Tam tworzy łącznie z 6 kolegami organizację, z której wyrasta ruch hitlerowski. Grupa Hitlera organizuje się pod hasłami skrajnego nacjonalizmu, antysemityzmu. Występując jako antykapitaliści pierwsi hitlerowcy odnoszą się wrogo do parlamentaryzmu, głosząc hasło niepłacenia odszkodowań wojennych.

W 1920 r. hitlerowcy ogłaszają swój program partyjny, Hitler zostaje obwołany wodzem ruchu.

8—9 listopada 1923 r. w jednej z piwni monachijskich Hitler oddaje dwa strzały w sufit i ogłasza że rząd bawarski jest obalony, jednocześnie Hitler oznajmia, iż obejmuje władzę dyktatorską w Bawarii. Nazajutrz maszeruje z gen. Ludendorfenem na czele oddziału, złożonego z 800 awanturników, na zamek królewski. Wojska republikańskie przyjmują rebeliantów salwując Hitlera. Schwytany, zostaje osadzony w więzieniu.

W kwietniu 1924 roku sąd skazuje Hitlera za udział w puczu na 4 lata twierdzy.

Po ośmiu miesiącach pobytu w więzieniu Hitler zostaje przedterminowo zwolniony.

W lutym 1925 roku Hitler reorganizuje partję której jest szefem i wodzem. Ruch hitlerowski zdobywa na siłę. Gruntuje w swoich szeregach duże rzesze młodzieży. Finansowany przez najrozmaitsze organizacje przemysłowe, hitleryzm staje się narzędziem polityki wielko-przemysłowej. Hitler rozwija bardzo ożywioną działalność organizacyjną. Rozwój form organizacyjnych znacząco go trąpy robotnicze, które padają od kul hitlerowskich bojówek.

W roku 1927 partja Hitlera zdobywa podczas wyborów do parlamentu 12 mandatów. Hitler powtarza swoją poprzednią deklarację, iż stronnictwo jego dąży do obje-

cia władzy w Niemczech przy pomocy legalnych środków walki.

W trzy lata później, t. j. w 1930 roku Hitler uzyskuje 107 mandatów do parlamentu. Wszyscy posłowie hitlerowscy zostają zaprzysiężeni na wierność Hitlerowi.

W 1932 roku podczas plebiscytu na stanowisko prezydenta Rzeszy Hitler wystawia swoją kandydaturę przeciw Hindenburgowi. Pokonany w głosowaniu ludowym, Hitler zdołał jednak uzyskać przeszło 13 milionów głosów.

Po rozwiązaniu parlamentu, hitlerowcy w lipcu 1932 r. uzyskują w wyborach 230 mandatów do parlamentu i stają się tam najliczniejszą grupą.

W sierpniu 1932 roku Hindenburg katgorycznie odmawia powołania Hitlera na stanowisko kanclerza Rzeszy.

Kanclerz von Papen rozwiązuje parlament. W wyborach 6 listopada hitlerowcy tracą 35 mandatów.

W dziesięć dni potem Hitler ponownie żąda od Hindenburga powołania go na stanowisko kanclerza. Sędziwy marszałek po raz drugi odmawia.

W styczniu 1933 roku wskutek intrygi junkrów obalony zostaje kanclerz gen. Schleicher i Hitler wreszcie zostaje powołany na upragnione stanowisko kanclerza. Na terenie parlamentarnym powstaje koalicja hitlerowców z niemiecko-narodowym stronnictwem.

27 lutego następuje pożar „Reichstagu”.

Koalicja Hitlera z Hugenbergiem uzyskuje podczas wyborów do parlamentu większość. 23 marca parlament udziela Hitlerowi pełnomocnictw dyktatorskich na okres do kwietnia 1937 r.

14 września 1933 roku Hitler oznajmia, że Rzesza niemiecka wystąpiła z Ligi Narodów. Parlament znów zostaje rozwiązany. Odbywa się komedja wyborcza i Hitler drogą manewru rzekomych wyborów uzyskuje aprobatę swej polityki.

W końcu czerwca 1934 roku Hitler gruntuje swą władzę rozstrzelaniem swoich najbliższych współpracowników.

13 lipca w Reichstagu Hitler usprawiedliwia się z krwawej soboty czerwcowej i mówi, że w dniu tym postradało życie 77 osób.

1 sierpnia umiera prezydent Hindenburg. Hitler spiesząc się wydaje dekret o połączonym władzy kanclerza z urzędem prezydenta Rzeszy w jego rękach. Raz jeszcze odhyla się komedja aprobowania tej decyzji przez plebiscyt, który prawdziwie potwierdza krok Hitlera, ale ujawnia wzrost sił opozycyjnych i niezadowolenia z polityki Hitlera.

# Pakt Wschodni.

Rzym, w sierpniu.

Jak donosi P. A. T., prasa włoska ogłasza tekst paktu wschodniego w brzmieniu, jakie posiada projekt francuski po uwzględnieniu poprawek angielskich.

Pakt wschodni składa się z 3-ech układów.

Układ pierwszy jest traktatem pomocy regionalnej i objąć ma Polskę, Rosję sowiecką, Niemcy, Litwę, Finlandję, Łotwę, Estonję i Czechosłowację. Układ ten podzielony jest na 6 zasadniczych punktów:

1) Obowiązek niesienia w ramach Ligi Narodów natychmiastowej pomocy przeciwko na paści stron trzecich;

2) Obowiązek niepopierania państwa napadającego przeciwko państwu, które kontratakuję;

3) W wypadku, gdyby jedno z państw podpisujących układ zostało zaatakowane lub zagrożone napaścią przez państwo podpisujące układ, istnieje obowiązek konsultacji, celem uniknięcia konfliktu;

4) Identyczne zobowiązanie w wypadku na paści lub i groźby napaści na państwo podpisujące układ, ze strony państwa, które nie jest sygnatariuszem, układu;

5) Przewidziane jest ewentualne rozszerzenie konsultacji, o której mowa w punktach 3 i 4 na inne państwa zainteresowane, lub mające uprawnienia, wypływające z traktatów do udziału w konsultacji;

6) W wypadku, gdyby należało zastosować na rzecz jednego z sygnatariuszy artykuły 10 i 16 paktu Ligi Narodów sygnatariusze uczynią wszelkie wysiłki, celem całkowitego zastosowania postanowień przez Ligę Narodów.

Zakończy następują klauzule, dotyczące czasu trwania układu i ratyfikacji.

Układ drugi zawiera traktat pomiędzy Związkiem Sowieckim a Francją i opiera się na następujących zasadach:

1) Sowiety przyjmują na siebie wobec Francji zobowiązania, które wypływałyby dla Rosji, gdyby podpisała ona pakt locarneński na tych samych prawach co Anglja i Włochy.

2) Francja przyjmuje na siebie wobec Sowietów te zobowiązania, które wypływałyby dla niej z pierwszej części układu, a mianowicie:

a) obowiązek akcji w wykonaniu art. 16 paktu Ligi Narodów;

b) obowiązek akcji wynikającej z decyzji, przyjętej przez Zgromadzenie lub Radę Ligi Narodów, albo też wynikającej z zastosowania art. 7 paktu Ligi Narodów (niewątpliwie chodzi tu o art. 13 ustęp 7 paktu Ligi. Przyp. red. PAT.).

3) W wypadku konsultacji pomiędzy państwami, które podpisały układ o pomocy regionalnej, zgodnie z częścią 2-gą tego układu, Francja weźmie udział w konsultacji.

Czas trwania układu taki sam, jak układu 1-go.

Układ 3-ci jest aktem generalnym, w którym biorą udział wszyscy sygnatariusze układu o pomocy regionalnej i Francja. Układ ten zawiera następujące zasady:

1) Stwierdzenie, że oba traktaty przyczyniają się do utrzymania pokoju i nie budzą żadnych zastrzeżeń ze strony sygnatariuszy.

2) Stwierdzenie, że traktat nie przynosi uszczerbku prawom i obowiązkom, jakie posiadają strony z tytułu należących do Ligi Narodów.

3) Wejście w życie tych trzech układów uzależnione jest od ratyfikacji przez rządy, które je podpisały oraz od wejścia Związku Sowieckiego do Ligi Narodów.

Ponadto istnieje 4-ty układ, zawierający do datki i zmiany, ustalone pomiędzy Francją i Anglią, opiera się na następujących punktach:

1) Francja godzi się, aby Rosja gotowa

# Tajna dyplomacja.

„JOURNAL DES NATIONS” PRZECIW ZANIEPOKOJENIU OPINII PUBLICZNEJ.

Genewa w sierpniu.

Dziennik genewski „Journal des Nations” zajmuje się sposobem prowadzenia rokowań dyplomatycznych w ostatnich czasach i nadzwyczaj ostro potępia tajną dyplomację, która uważa za zgubniejszą od tradycyjnej dyplomacji przed wojną. Przedwojenna dyplomacja była także tajna, ale miała inny charakter. Opinia publiczna nie nie wiedziała o jej krokach i poczynaniach, tak, że nie miała powodu do zaniepokojenia. Tymczasem dyplomacja współczesna działa inaczej. Z wielkim rozgłosem zapowiada się, że dojdzie do spotkania mężów stanu. Spotkanie śledzone jest przez prasę. Po tem zostaje wydany komunikat, który nie mówi, ale który stanowi podstawę dla tysiąca domysłów i przypuszczeń, tysiąca sprzecznych informacji z „wiarygodnych” źródeł.

Wynikiem tego jest, że opinia publiczna jest stale zaniepokojona i zapytuje się, co przed nią jest ukrywane; sąsiednie państwa pełne są podejrzeń, a atmosfera już i tak dosyć ciężka staje się trudna do oddychania. Klasycznym dowodem takich następstw tego rodzaju dyplomacji jest niedawne spotkanie Mussoliniego z austriackim kanclerzem Schuschniggem. Jedni dowodzili, że w wyniku obrad doszło do związku z Czechosłowacją i jakby nie istniała Mała Ententa, inni zrobili z Austrii Albanję, trzeci zaś twierdzili, że spotkanie zawiodło, po-

nieważ Schuschnigg nie chciał zamknąć drzwi prowadzących do Niemiec, inni jeszcze widzieli już restaurację Habsburgów. Byłoby można przytaczać jeszcze cały szereg domysłów o tem spotkaniu i wszystkie miały to do siebie, że wzbudzały w najrozmaitszych częściach Europy obawy i niepokój. Opinia publiczna nie ma chwili odpoczynku. Schuschnigg jedzie do Nicei. Z kim się tam spotka? Z posłem ministra Barthou? Z innym ministrem Francji czy może z Titulescu? Może z Żyją? Opinia publiczna niestety, nie może uspokoić się wiadomością, że pobyt Schuschnigga będzie miał charakter prywatny, że był w Nicei na wywczasach. Takie pytania mogłaby mnożyć bez końca. Np. o czym mówił Mussolini z Hitlerem? O czym niedawno rozmawiał Schuschnigg z Papenem? O czym rokował z Goemboesem?

Spotkanie mężów stanu były i będą. Oczywiście jest, że nie publikuje się wszystkich szczegółów rokowań. Z drugiej jednak strony wie się doskonale, co mówił Barthou w Londynie i o czym rozmawiali ministrowie państw północnych w Moskwie. Wyniki tych rozmów wprawdzie mogą niepodobać się poszczególnym państwom, mogą podniecić opozycję, ale nie mogą wzbudzić zaniepokojenia, które jest owocem tajemnicy.

C. P.

—oO—



# Likwidacja konserwatystów.

(Korespondencja własna „Głosu Narodu”).

Warszawa, d. 30 sierpnia.

Nie trzeba być nawet bardzo spostrzegawczym, aby móc stwierdzić, że w obozie sanacyjnym odbywa się poważne przesunięcie na lewo. Ten proces trwa już od dawna, ale dopiero w ostatnich czasach przybrał wyraźniejsze kontury. Dziś już nikt temu nie przeczy, że dawne podstawy Bezpartyjnego Bloku chwieją się coraz mocniej i że szuka się dlań oparcia w tych kołach, które dotąd stały były wykluczane ze wszelkich kombinacji politycznych.

Koszta tych przemian zaplata przedewszystkiem konserwatyści, których wpływy w obozie sanacyjnym likwiduje się powoli, ale nieustannie i konsekwentnie. Pp. Stępczyński i Rzymowski wiedzieli dobrze, co się dzieje za kulisami, kiedy zainicjowali swą kampanję przeciwko większej własności i Lewiatanowi. Byli echem i propagatorami tych nowych koncepcyj, jakie krystalizowały się na poufnych naradach z udziałem najbardziej wtajemniczonych. Później przyszło znane przemówienie premiera ze zwrotem o bankrutach i z zapowiedzią odciążenia rolnictwa. Kto miał uszy do słuchania i oczy do patrzenia, mógł z łatwością dopatrzeć się związku między kampanją „Kurjera Porannego” a przemówieniem prof. Kozłowskiego.

Czy konserwatyści sanacyjni zrozumieli wymowę jednego i drugiego? Przypuszczać należy, że tak, chociaż organy konserwatywne: „Czas” i „Słowo” usiłowały robić dobrą minę. Nie przyszło to im z trudnością, bo już do tego zdążyli się przyzwyczaić. Udawanie, gdy trwa lata, staje się drugą naturą. Coraz trudniej odróżnić maskę od prawdziwej twarzy... Potem rzucono im „nominację pocieszenia”. Roger hr. Raczyński mianowany został wice-ministrem rolnictwa przy ministrze, którego stosunek do większej własności był zbyt dobrze znany, aby mógł budzić choćby najmniejsze wątpliwości. Gdyby konserwatyści sanacyjni mieli odwagę spojrzeć w oczy rzeczywistości, to powinni byli odradzić hr. Raczyńskiemu przyjmowanie stanowiska wice-ministra. Niechby wrócił do Rogalina po kilkuletnim wojewodzeniu w Poznaniu.

Po „nominacji pocieszenia” przyszedł cios, którego ciężar gatunkowy jest o wiele poważniejszy od pojawienia się hr. Raczyńskiego w pałacu Prymasowskim przy ul. Senatorskiej. Afera Żyrardowska umożliwiła rozegranie partii z konserwatystami na terenie dla nich najniekorzystniejszym. Burzę, jaką zainscenizowano około Żyrardowa, wykazała niezbyt zaszczytną rolę strohmanów p. Boussac'a, pokrywających jego gospodarkę swymi nazwiskami i wpływami. Gdy tylko ukazał się w „Gazecie Polskiej” głośny artykuł p. I. Matuszewskiego, w Warszawie od razu zdawano sobie sprawę, że będą ofiary z pośród konserwatystów sanacyjnych. Bo w stolicy wiadano, kto należał do rady i zarządu przedsiębiorstw Żyrardowskich, chociaż na razie nie padały jeszcze nazwiska.

Później i na to przyszła kolej. Nie poruszamy tu sprawy śp. A. Lednickiego, gdyż nie należał on do konserwatystów. Natomiast zatrzymamy się dłużej przy nazwiskach dwóch następnych współtwórców „parszywej umowy” według określenia I. Matuszewskiego: senatora A. Dobieckiego i gen. Platowskiego. Gdy o drugim w toku dalszych wydarzeń nie słychać, nazwisko sen. Dobieckiego, wybitnego konserwatysty sanacyjnego, rzucono na pastwę ulicy. Aby rehabilitować się wobec stawianych zarzutów sen. Dobiecki zwrócił się do marszałka Raczkiewicza o wyznaczenie sądu marszałkowskiego. I spotkał się z odmową. Wówczas ustanowiono nad nim sąd partyjny, który wydał na sen. Dobieckiego wyrok potępiający. Nie jest on jeszcze ogłoszony, ale o tem powszechnie jest wiadomo. Wiadomo jest także, że w konsekwencji te-

go wyroku sen. Dobiecki złożył swój mandat do dyspozycji prezesa klubu B. B. Najbliższe dni przyniosą oficjalne potwierdzenie tych faktów, o których już teraz mówią się w Warszawie głośno i ze szczegółami.

Senator Dobiecki jest już wykończony, że użyjemy tutejszego żargonu. Wykańcza się także i to w przyspieszonym tempie prezesa zarządu Żyrardowa, Henryka hr. Potockiego, który aczkolwiek nie brał udziału w aktywnym życiu politycznym, to jednak jest jednym z filarów sanacyjnej grupy konserwatywnej. Dodać należy, że hr. Potocki należy do starej gwardii konserwatywnej w b. Kongresówce. Był t. zw. realistą przed wojną, później należał do Prawicy Narodowej i w końcu wraz z innymi zawędrował do obozu sanacyjnego.

Jak słyszeć, nie będą to jedyne ofiary

afery Żyrardowskiej z pośród konserwatystów. W dalszej kolejności wymieniane są nazwiska senatorów M. Sobolewskiego i Targowskiego, b. członków zarządu Żyrardowa. Wyjaśnieni ich, ogłoszonych na skutek artykułów w „Gazecie Warszawskiej”, nie uznano podobno za wystarczające i prowadzone są dochodzenia, które mają stwierdzić ich istotną rolę w tej całej historii. Przy obecnym „nastawieniu” — także dziś modne przypuszczać, że dochodzenie to nie zakończy się pomyślnie dla zainteresowanych, to znaczy, że i ich mandaty senatorskie mogą się znaleźć w dyspozycji prezesa klubu B. B.

Pp. Dobiecki, Sobolewski i Targowski — są to politycy konserwatywni, jaknajbardziej zbliżeni do J. ks. Radziwiłła. Przyglądając się on musi biernie „likwidowaniu” swego najbliższego politycznego otoczenia, które jest jednoznaczne z likwidacją wpływów konserwatywnych w obozie sanacyjnym. Pod tym względem dziś już nikt nie ma najmniejszych wątpliwości.

Wasz.

## Na obie strony.

Berlin, w sierpniu.

Jest rzeczą niezmiernie interesującą obserwować, jak niemieckie koła polityczne bacznie śledzą rozdziewiki polsko-francuskie i jakie z tego wyciągają wnioski. Dla nich te rozdziewiki posiadają specjalną wartość i są uważane w Berlinie jako pierwszy korzystny wynik układu polsko-niemieckiego. Oczywiście, wynik korzystny dla Niemiec. Należy również zwrócić uwagę na pewną systematyczność, którą wykazywała prasa niemiecka, a zwłaszcza „Berliner Börsen Zeitung”, w zamieszczaniu wiadomości z Budapesztu, według których Polska razem z Węgrami dąży do porozumienia, zwróconego przeciw Czechosłowacji. Systematyczność tych publikacji mogłaby wskazywać, że pewnym kołom niemieckim zależy na lansowaniu ciągłego wiadomości, mogących pogłębić różnicę zdań między Francją a Polską.

Równolegle zaś do tej taktyki podkreślania rozdziewików między Polską a Francją odczuwa się w miarodajnych kołach niemieckich silne tendencje, ażeby ze swej strony dościsnąć porozumienia z Francją. Chodzi tu o wyjście z dotkliwej izolacji i niewątpliwie również o coś więcej. Dla polityki niemieckiej francuski pakt wschodni jest oczywiście nie do przyjęcia. Jednakże wysunięcie się Polski na wschodzie, stającej się pewnym ośrodkiem polityki

moceństwowej, jest również Niemcom bardzo nie na rękę. Polska, będąca w porozumieniu z Paryżem, a jednocześnie stająca się samodzielnym i czynnym czynnikiem polityki na wschodzie, wcale nie leży w planach niemieckich. Otóż doprowadzenie do rozłamu polsko-francuskiego niewątpliwie stordowałoby w efekcie pakt wschodni, a jednocześnie pozbawiłoby Polskę oparcia na zachodzie w stosunku do Niemiec. W polityce wschodniej wzrósłby wtedy automatycznie ciężar gatunkowy Niemiec.

Gra dyplomacji niemieckiej jest bardzo subtelna i tej grze idą na rękę — trzeba to stwierdzić — i Paryż i Warszawa. Paryż, a raczej prasa paryska, przez swą nadmierną gadatliwość w lansowaniu wiadomości, pochodzących ze źródeł co najmniej bardzo metnych, Warszawa przez swe coraz bardziej denerwujące milczenie, Niemcy mogą być tylko z tego zadowolone. Obie strony, każda na swój sposób, pracują nad rozluźnianiem sojuszu polsko-francuskiego, a nad wzmocnieniem sytuacji Niemiec na terenie polityki międzynarodowej.

Tak ta rzecz wygląda, gdy na nią patrzeć z Berlina, który jest nadal doskonałym terenem dla obserwacji politycznych w obu kierunkach: wschodnim i zachodnim.

Al.

—O-O-O—

## Ententa Bałtycka.

Delegat litewski na konferencję ryską Urbszys udzielił przedstawicielowi „Siewodnia” wywiadu, w którym m. in. oświadczył:

Parafowana umowa może być w pewnym sensie porównana ze statutem Małej Ententy. Wynika to już z samej nazwy umowy. Można powiedzieć, że stworzyliśmy ententę bałtycką. Z chwilą podpisania przymierza wszystkie trzy państwa będą uzgadniały ze sobą akcję w odniesieniu do zagadnień polityki zagranicznej, wspólnych dla wszystkich trzech państw. W tym celu odbywać się będą periodyczne konferencje państw bałtyckich, zwoływane w stolicach naszych krajów. Zasada uzgadniania nie będzie dotyczyła tak zw. specyficznych problemów. Obecnie mamy tylko jeden problem, który wszystkim jest znany, nie będą go więc wymieniali. Państwo mające taki specyficzny problem zastrzega sobie w odniesieniu do niego swobodę działania. Niema to naturalnie oznaczać, że o tym problemie pomiędzy trzema państwami, uczestnikami Ententy, nie może istnieć wymiana zdań, tembardziej, że wiele zagadnień międzynarodowych w ten czy inny sposób może być związanych z tym specjalnym problemem.

Organizując Ententę polityczną i przewidując, że każdy z uczestniczących w przymierzu narodów winien być wychowany w duchu naszej bałtyckiej solidarności, państwa nasze, dokonali wielkiego dzieła, które poza innymi walorami ma i ten, że stworzona została przeszkoda, niedopuszczająca do wprowadzenia z zewnątrz do przyjacielskiego środowiska ducha niezgody i tak zw. balkanizacji. Współpraca pomiędzy trzema naszymi narodami nie jest nowa, w praktyce bowiem istniała ona już dotychczas, ale nie mając formalnej podstawy nie była stała.

W prasie ryskiej ukazała się następująca notatka: parafowane we środe przymierze litewsko-litewsko-estońskie przewiduje możliwość

przyłączenia się do niego innych państw naturalnie za zgodą trzech układających się stron. O ile wiadomo, w układzie jest naogół mowa tylko o państwach bałtyckich. Dlatego też jedyną możliwą uczestniczką przymierza w przyszłości może zostać tylko Finlandja.

Ryga, (PAT.) „Siewodni” w dzisiejszym wydaniu popołudniowym podaje, że podpisanie parafowanej we środe umowy nastąpi prawdopodobnie w Genewie w czasie zgromadzenia Ligi Narodów.

## o czem piszą inni?..

Taktyka milczenia.

Łatwo się domyślić, do kogo i do czego odnosi się ten tytuł... Do ministerstwa spraw zagranicznych i kierowników naszej polityki zagranicznej. Jak w świetle tej polityki wyglądają jej aktualne zagadnienia dla cudzoziemców, a głównie dla Francuzów — pyta p. B. K. w „Kurjerze Warszawskim”.

„Konia z rzędem temu panu z B. K., który nam to wyłożył jasno, logicznie i zgodnie z prawdą. Nawet królestwo można oświadczyć bez ryzyka takiemu informatorowi, bo on nie istnieje. Sam prezes sejmowej komisji spraw zagranicznych, ks. Janusz Radziwiłł, tym razem podziela bodaj z nami wszystkimi los ignorantów”.

Jakie są skutki tej domorosłej metody dyplomatycznej? Takie, że opinia zarówno w kraju, jak i zagranicą pyta ze zdumieniem, dokąd zmierza dyplomacja polska. Oto przykład:

„Wiadomo, że polityka p. Becka, zgodnie zresztą z tradycją naszej dyplomacji, zmierza do ustanowienia i do konserwowania dobrych stosunków sąsiedzkich z Rosją,

**Kupuj tylko**  
**W DROGERJI im. SW. TERESY**  
**STEFANA HYŁY** KRANOW  
 WISŁA 6.  
 mydła, kremy, perfumy, wody kolońskie,  
 kosmetyki, gąbki, galanteria toaletowa,  
 ziele, chemikalia i t. d.  
**TOWAR W WIELKIM WYBORZE,**  
**NA JLEPSZEJ JAKOŚCI.**  
 Ceny niskie. Ceny niskie.

Zarazem wszakże nasze placówki zagraniczne i nasza centrala dyplomatyczna pozostały bez sprostowania np. wiadomości, że Polska, wspólnie ze Szwajcarią, Holandją i, zdaje się, Albanją, czy też Argentyną, a wbrew zamiarom W. Brytanji, Francji, Włoch, Małej Ententy i trzydziestu innych państw, będzie się sprzeciwiała wejściu Rosji do Ligi Narodów. Opór Polski niby, rozumnie się nie zdziwił, Rosja sowiecka, jeśli tylko zechce, znajdzie się na stałe w Genewie, ale za to do stosunków polsko-sowietkich zakradłby się, niewiadomo po co i na co, pierwiastek pretensji i nieufności. Nawet solidarność z Argentyną nieby nam w tym przypadku nie użyla w położeniu międzynarodowym. Wiadomość tedy o wymienionym wyżej oporze polskim musi być błędna. Dlaczego tedy nie napisać o tem wyraźnie, dlaczego nie sprostować plotki?

Przykład jeden z wielu, a możnaby je mnożyć bez końca.

Kto na tem korzysta?

Oczywiście, Niemcy. Ich prasa wobec milczenia dyplomacji polskiej oraz częściowej zaczyna przemawiać w imieniu Polski.

„Trzeba stwierdzić — pisze „ABC.” — że świat czerpie komentarze i oświecenia polskiej polityki zagranicznej z artykułów gazet niemieckich. Wobec milczenia Polski znaczna część opinii międzynarodowej przyjmuje za dobrą monetę domniemania publicystów niemieckich, którzy systematycznie i codziennie zajmują się grzebaniem sojuszu polsko-francuskiego. Wczorajszy „Berliner Tageblatt” w artykule pt. „Ciężkie szable” zapewnia, że nawet przystąpienie Polski do paktu wschodniego nie uratuje tego sojuszu, bo wtedy konflikt polsko-francuski rozpocząłby się od nowa „na wyższej płaszczyźnie i na szerszym froncie”.

Tendencje prasy niemieckiej są zbyt jasne, aby wymagały bliższych komentarzy: celem jej jest rozbić sojusz polsko-francuski.

Na dobrej drodze...

Zjednoczony komitet żydowski niesienia pomocy uchodźcom z Niemiec robi od dłuższego czasu starania o uregulowanie sprawy pobytu w Polsce żydów z Niemiec, nie posiadających obywatelstwa polskiego. Sądząc z informacji „Naszego Przeglądu” sprawa jest... na dobrej drodze:

„Przedstawiciele zarządu głównego Zjednoczonego komitetu, pp. prezes L. Lewito i sekretarz generalny red. M. Turkow, odbyli szereg konferencji w ministerstwie spraw zagranicznych oraz w ministerstwie spraw wewnętrznych w sprawie praktycznego załatwienia tej kwestji.

Jak wiadomo, rządy wszystkich krajów, które biorą udział w wysokim komisarjacie dla spraw uchodźców z Niemiec, utworzonym przez Ligę Narodów, zobowiązały się do umożliwienia pobytu oraz prawa do pracy dla uchodźców z Niemiec.

Również rząd Rzeczypospolitej Polskiej ustosunkował się liberalnie do tych uchodźców.

Przedstawiciele zarządu głównego Zjednoczonego komitetu otrzymali podczas odbytych konferencji przyrzeczenie, iż władze również i nadal umożliwią pobyt w Polsce tym uchodźcom, którzy korzystają z opieki komitetu”.

Do tej informacji „Naszego Przeglądu” dodaje „Gazeta Warszawska” swój komentarz:

„Tak samo przed kilku laty przyjęliśmy „liberalnie” mrowie żydostwa rosyjskiego, niby tymczasowo, a potem obdarzyliśmy ich wszystkich polskiem obywatelstwem. Minie znowu kilka lat i żydostwo niemieckie, dziś korzystające z prawa azylu, będzie się domagało obywatelstwa polskiego, jako stałe za mieszkałe i pracujące w Polsce, pracujące, mimo, że dla Polaków brak pracy”.

Według obliczeń „Gazety Warszawskiej”, będzie to już dziwiata fala żydowska, spadająca na Polskę w ciągu jej dziejów.



## Na ziemiach Asplitej.

### Spór o prawa autorskie po Norwidzie.

Niedawno ukazało się wydanie dzieł Norwida, opracowane przez prof. Piniego. Potrzeba takiego wydawnictwa odczuwaliśmy bardzo silnie, gdyż wydanie Mirjama, podzielone na kilka tomów było bardzo drogie i niedostępne dla ogółu czytających. Obecnie między prof. Pinim, a Miriam powstał zatarg na tle korzystania z praw autorskich do dzieł Norwida.

W imieniu Z. Miriam-Przesmyckiego adw. Beylin złożył skargę przeciw prof. Pinemu, jako redaktorowi wydawn. „Parnas Polski” oraz przeciwko wydawcom „Parnasu Polskiego”.

Miriam Przesmycki domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności karnej prof. Piniego i wydawców za naruszenie praw autorskich do dzieł Cyprjana Norwida.

Miriam Przesmycki twierdzi bowiem, że on tylko posiada prawa autorskie do dzieł Norwida, gdyż prawa te zostały na niego przebrane przez spadkobierców poety, który zmarł przed 50 laty.

### Napad bandycki na sklep.

W Zabnie koło Tarnowa dokonano napadu rabunkowego z bronią w ręku na sklep Małki Reich. Napad został udaremniony przez policję państwową. Jeden bandyta został ujęty, drugi — mianowicie St. Nowak z Klikowej koło Tarnowa — został ranny w czasie pościgu i odwieziony do szpitala w Tarnowie, a dwóch sprawców zbiegło.

### Katastrofa samochodowa koło Tarnowa.

W Łukanowicach koło Tarnowa wydarzył się wypadek samochodowy. Skutkiem winy kierowcy Stulgiewy Rudolfa autobus należący do Łódzkiej fabryki sukna w Krakowie, spadł do głębokiej wyrwy. Z 5-ciu osób jadących, dwie zostały ciężko ranne, mianowicie Juljanna Buś, która odniosła ciężkie kontuzje na głowie oraz kierowca. Rannych odwieziono do szpitala. Dwie osoby odniosły lżejsze rany.

### Podszedł się pod nazwisko złodzieja by wypłócić odczyt.

Wielką sensacją wśród letników Józefowa i Michalina pod Warszawą, wywołała wiadomość o odczycie samego Urke Nachalnika, ex-przestępcy, obecnie autobiografa wydającego swe wspomnienia drukiem, dzięki subsydjom otrzymanym od Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Zapowiedziany odczyt odbył się rzeczywiście. „Urke” opowiadał przez dwie godziny o swych przeżyciach, a śmietanka towarzysztwa józefowiańskiego i michalińskiego szalała z zachwytem.

Tymczasem w godzinę pod odczyt, — bomba pękła! Rzekomy „Urke” okazał się zwykłym kupczykiem Abramem Berenszpanem a zdemaskował go jeden z przyjaciół prawdziwego Nachalnika, który stwierdził, że autentyczny Urke siedzi w Wilnie i od kilku tygodni nigdzie nie wyjeżdżał.

Sprawa nie skończyła się tylko na dotkliwym poturbowaniu p. Berenszpana. Prawdziwy Urke Nachalik-Farbarowicz wniósł na niego skargę do sądu.

—oo—

**MAGISTRAT M. SIEMIANOWIC PRZECIW SZKOLNICTWU WYZNANIOWEMU.** Na posiedzeniu Magistratu m. Siemianowic w dn. 27 b. m. zapadła uchwała, zakazująca używania nazwy „Katolicka szkoła powszechna”. — Przeciw uchwale głosowało tylko 2 członków magistratu. Miejscowe organizacje katolickie, zarówno polskie, jak niemieckie, wielokrotnie organizowały zgromadzenia protestacyjne przeciw zamierzonemu zniesieniu szkół wyznaniowych. Większość magistratu stanęła na stanowisku, że rozporządzenie ministerjalne o jednolitem szkolnictwie obowiązuje również i na terenie województwa śląskiego. Mieszkańcy Siemianowic słusznie opierając się na statucie autonomicznym dla województwa śląskiego, które gwarantuje szkolnictwo wyznaniowe na Śląsku, postanowili energicznie bronić swych uprawnień. (KAP.)

**NOWA SPRAWA SĄDOWA KSIECIA PSZCZYŃSKIEGO.** W sądzie okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa w sprawie genewskiej firmy Rydronitro przeciwko ojcu i synowi księżętom Pszczyńskim o 679.191 zł. 71 gr. za dostawy, prace inżynierskie i licencje udzielone przedsiębiorstwom książąt Pszczyńskich „Oswag” w Wyrach i „Stiweg” w Waldenburgu.

**Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu” należy równocześnie nadesłać 20 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza.**

## Zwłoki samobójcy w Czarnym Stawie w Tatrach.

Dnia 30 bm. popołudniu przechodzący turyści koło Czarnego Stawu nad Morskiem Okiem w Tatrach, zauważyli w pobliżu krzyża, w odległości 10 metrów od brzegu na 5 metrach głębokości, leżące na wznak na dnie stawu zwłoki ludzkie. O odkryciu tem powiadomiono Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, które jednak ze względu na charakter wypadku nie mogło interwenjować. Powiadomiono więc komisariat P. P. w Zakopanem, z ramienia którego wyjechał na miejsce st. przod. J. J. Po wydobyciu zwłok na brzeg okazało się, że są to zwłoki młodego mężczyzny. W czasie rewizji odzieży denata znaleziono w każdej kieszeni po kilka kamieni, legitymację P. K. P. wystawioną w Warszawie na nazwisko Józefa Todóra (ur. 18. II. 1915 r.), syna zwrótniczego w Mączkach, pow. Będzin, oraz drobne rzeczy m. i. 14 gr. i 60 kopiejek rosyjskich. Prócz tego znaleziono list, którego treści ze względu na toczące się śledztwo nie można narazie podać. Denat miał na szyi związany cienki szmurek, do którego był związany prawdopodobnie kamień.

Zadanych obrażeń zewnętrznych na ciele nie zauważono, wobec czego zachodzi przypuszczenie, że denat popełnił samobójstwo przez utopienie się. Zwłoki pozostawiono w kosodrzewinie nad Czarnym Stawem aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Śledztwo w sprawie powyższego wypadku dość tajemniczego trwa. Należy się jednak w najbliższym czasie spodziewać sensacyjnych szczegółów śmierci Todóra.

### SAMOBÓJSTWO WŁAŚCICIELA PENSJONATU.

We czwartek wieczorem wystrzałem rewolwerowym odebrał sobie życie bhp. Feliks Brams 65-letni współwłaściciel pensjonatu „Adela” w Zakopanem.

### Zawody pływackie w Jaszczurówce.

Dnia 2 września odbędą się zawody pływackie o mistrzostwo Podhala w Jaszczurówce zorganizowane przez Krakowski Okręgowy Związek Pływacki i zakopiańskie kluby narciarskie. Po zawodach odbędzie się ciekawy mecz piłki wodnej „old boyów”, członków zakopiańskich klubów narciarskich, w którym wezmą udział m. i. Franciszek Ignacy i Józef Bujakowie, Henryk Bednarski, Krzeptowski I., T. Siemianowski, Sylberman, Berberjusz i prawdopodobnie znany „wujek” Z. Ritterschild.

### Wypadek Wiedeńczyków na Durnym Szczycie.

Kilka dni temu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek na czeskosłowackiej stronie Tatr. Mianowicie pewna młoda para wiedeńczyków odpadła od ściany Durnego Szczytu, lecąc kilkadziesiąt metrów w dół po bardzo stromym śniegu. Na szczęście w czasie spadania turyści zaklinowali się w „odparzelinie”. Wiedenska doznała ciężkich obrażeń ciała a zwłaszcza głowy. Czeskie pogotowie, w którym brał udział znany Jędrzej Maruszczak młodszy, zniósło nieszczęśliwych do schroniska przy Zielonym Stawie Kiełmarskim.

KAZIMIERZ DĄBROWSKI.

## Zawody kolarskie Niemcy — Polska.



W tych dniach na przestrzeni 780 klm. na trasie Berlin—Warszawa odbył się wyścig zespołowy polskich i niemieckich kolarzy. Na zdjęciu widzimy polską drużynę w Berlinie, zdążającą z wieńcem na grób Nieznanego Żołnierza.

## Czescy lotnicy na pierwszym miejscu przy próbach szybkości nominalnej.

W piątek od wczesnego rana stosownie do programu turnieju lotniczego, odbywały się na lotnisku mokotowskim próby szybkości minimalnej. Jest to jedna z najbardziej niebezpiecznych prób, gdyż przy szybkości nieco mniejszej od minimum, jakie można uzyskać na danym samolocie, maszyna traci oparcie w powietrzu, co grozi katastrofą. Należy zaznaczyć, że podczas poprzedniego turnieju lotniczego pierwsze miejsce w tej próbie zdobył sp. Żwirko, osiągając szybkość 57,6 klm. na godzinę. Dzisiejsza próba przyniosła rewelacyjne wyniki. Oto dwaj czescy lotnicy, kpt Anderle na polskim samolocie „RWD 9” i Ambruz na czeskiej maszynie zdołali obniżyć szybkość do 55,2 klm. na godzinę. Trzecim był Niemiec Ernest Kreuger, który uzyskał szybkość 57,1 klm., czwartym również Niemiec Stein z szybkością 58,1, a na piątym dopiero Tadeusz Karpiński z minimalną szybkością 58,75. Na szóstym miejscu był Giedgowd, który uzyskał szybkość 60 klm. Próby szybkości minimalnej będzie się jeszcze przeprowadzać do niedzieli włącznie. Punktacja za szybkość zaczyna się od 75 km. w dół. Za szybkość 75 klm. na godzinę zawodnik otrzymuje 0 punktów, a za każde 250 metrów zmniejszenia szybkości 1 punkt. Za próbę ponowioną przyznawane jest tylko 75 procent punktacji.

W piątek również rozpoczęto w trzech chan garach próby rozruchu silnika. Celem tej próby jest zwrócenie uwagi na punktualność zamie-

zonego wyruszenia w drogę. Pilot turystyczny musi rozporządzać urządzeniem, które pozwoli na szybkie puszczenie w ruch silnika. Przy najlepszym wyniku można uzyskać 24 punkty. Silnik ma być puszcany w ruch dwukrotnie, raz w stanie zimnym, a drugi raz w stanie gorącym.

## Z całego świata.

### Umysłowo chory groził uprowadzeniem wauczęt Roosevelta.

Do Białego Domu w Waszyngtonie nadeszedł list adresowany do pani Roosevelt, zawierający groźbę uprowadzenia wnucząt prezydenta jeżeli suma 168 tys. dolarów nie zostanie wpłacona pod wskazanym adresem. List podpisał „z rozkazu Sangara”. Pieniądże miały

być wpłacone w banknotach 5, 10, 50 i 100-dolarowych. O miejscu i dacie wpłaty pani Roosevelt miała być poinformowana telefonicznie. W liście podany był numer telefonu YMCA dane te doprowadziły do aresztowania autora listu niejakiego Varba lat 33, byłego mechanika lotnictwa morskiego.

Ustalono prztem, że autor listu pochodzi z zamożnej rodziny zamieszkałej w Charleston w południowej Karolinie. Rodzina aresztowanego Varba złożyła wyjaśnienie, iż w roku 1921 został on uderzony w głowę śmigłem samolotu, poczem został zwolniony ze służby w lotnictwie. Od tego czasu Varb zdradza objawy choroby umysłowej.

### Napad chunchuzów na pociąg japoński.

Pociąg zdążający do Hsinking z Charbina uległ wykośleniu wskutek rozkręcenia szyn przez bandytów, którzy go następnie ostrzelali. 13 podróżnych japońskich zostało zabitych a wielu odniosło rany. Straż japońska walczyła z bandytami w ciągu dwóch godzin, wkońcu jednak uległa i bandyci opuszcili dwa wagony, uprowadzając 6 podróżnych, wśród których znajduje się podobno dwóch amerykańców i jeden Duńczyk. Na miejsce wypadku przybył pociąg sanitarny, lecz akcja ratunkowa była ogromnie utrudniona wskutek ulewnego deszczu. Ciała zabitych są tak zmasakrowane, że trudno je rozpoznać.

### Pożary w Turcji.

Wieża Eviat pod Adalia w Turcji nawiedził gwałtowny pożar, który zniszczył około 100 domów i szereg budynków gospodarskich.

—oo—

**PIERWSZY KATECHIZM I MODLITEWNIK W JĘZYKU ESKIMOSÓW.** Wikariusz Apostolski Zatoki Hudsona biskup Arseniusz Turquetil, nadesłał ostatnio Ojcu św. pierwsze egzemplarze katechizmu i modlitewnika w języku Eskimosów, wydrukowane piśmem oryginalnym eskimoskim. Papież niezwykle zadowolony z tego daru, przesłał ks. biskupowi Turquetilowi podziękowania i błogosławieństwa.

—oo—

### Ks. Prymas o tomizmie.

Ks. Kardynał Prymas August Hlond wygłosił na otwarciu Międzynarodowego Kongresu Filozofii Tomistycznej w Poznaniu przemówienie.

„Od humanizmu odrodzenia po dziś dzień — mówił Ks. Prymas — popełniono w ocenie tomizmu dwa zasadnicze błędy. Pierwszy na tem polegał, że utożsamiano tomizm z jego dekadencją, wiek XIII z XV i następnymi. Drugi w tem tkwił, że nie rozróżniano między treścią, myślową tomizmu a jego wyrazem średniowiecznym i dawną scholastyczną metodą wykładową. Z tych pomyłek zrodziło się jedno z kapitalnych w dziejach filozofii nieporozumień, które na tem polegało, że tomizm uważano tradycyjnie za średniowieczny przeżytek bez znaczenia naukowego, za wysubtelioną dialektykę bez treści, za spekulatywne gubienie się w dociekaniach oderwanych od życia, historii, nauki, postępu. Nowoczesne badania filozofii średniowiecznej dały wprost rewelacyjne rezultaty. Tomizm przez nie odkryty, ten tomizm pierwotny, ta filozofia Świętego Tomasza, to nie jakiś zamary wyraz nierozwiniętej myśli odległej epoki i cywilizacji, nie gra słów i formulek, lecz pełna treści i myśli filozofia, filozofia żywa i aktualna, owszem to wielki system filozoficzny, wszechstronny, okazały, podbijający swą głębią, jasnością i uzasadnieniem. Potem zjawily się głębokie, po części genialne prace neotomistów. One wykruszyły ziarno tomistyczne z plewy czasu i oczyściły je z pierwiastków dekadencji. Wykazały żywotność tomizmu, uwydatniły jego znaczenie dla dzisiejszej chwili, związały go z najaktualniejszymi zagadnieniami nauki i kultury.

Tak dokonało się odrodzenie tomizmu, zjawisko niewątpliwie z największych w historii myśli ludzkiej. Uprowadź jeszcze wiele. Ale myśl tomistyczna niepowstrzymanie się rozwija, niepokoi, zdobywa i wchłania napotykaną na swej drodze pierwiastki prawdy. W zmierzchu tylu systemów, którym życie kłam zadaje, tomizm wysuwa się na czoło, jako pierwiastek renesansu filozofii, nauki współczesnej i nowej kultury ludów.

Z tych założeń i zapowiedzi zrodził się ten międzynarodowy Kongres Filozofii Tomistycznej.”

## Dziś na ekranie teatru świetlnego „UCIECHA” Starowiślna 16.

Na otwarcie sezonu jesiennego największy film świata  
Miljonowy film dla miljonów

## NĘDZNICY

według Victora Hugo. — Reżyserował:  
Raymond Bernard. — Muzyka: Viktor  
Honneger.

W głównych rolach: Harry Baur, Charles Vanel, Henri Kraus, Florelle i inni.  
Nowa wersja dźwiękowa.

Z uwagi na wielką długość programu początek o godzinie 4:45, 7 i 9:15



## Sport.

### Ustanowił rekordy, które nie będą uznawane.

W czasie ostatnich zawodów kolarskich na Dynasach, Stahl dokonał próby pobicia rekordu Polski w biegu na 100 klm. za motocyklem.

Próba powiodła się znakomicie. Stahl uzyskał czas 1:25:57.2 sek., co stanowi nowy rekord Polski. Dawny rekord wynosił 1:28:04.4 sek. Mimo to, że próba pobicia rekordu ogłoszona została na parę dni przed zawodami, na Dynasach nie dysponowano we śróde odpowie. dnia liczbę sędziów (!) wobec czego rekord Stahla zatwierdzony nie będzie.

Stahl „po drodze”, jadąc na 100 klm., ustanowił następujące rekordy Polski na dystansach: 30 klm. 25:40 sek., 35 klm. 29:54.8 sek., 40 klm. 34:11 sek., 45 klm. 38:25 sek., 50 klm. 42:37.4 sek., 75 klm. 1:04:00.4 sek.

### Polski napastnik francuskim zawodowcem.

Środkowy napastnik reprezentacji piłkarskiej polskiej emigracji we Francji, który był niedawno na igrzyskach sportowych emigracji w Warszawie, podpisał kontrakt jako zawodowiec drużyny francuskiej Racing Club Lens. Zawodnik ten nazywa się — Polski. Poza tym — do tej samej drużyny jako zawodowcy podpisali zgłoszenia dwaj inni emigranci polscy. Nowicki E. i Fr. Andrzejczak.

### Suesslein — mistrzem zawodowym stanów zjednoczonych.

Hans Nuesslein, niemiecki mistrz świata w tenisie zawodowym, zdobył w tych dniach również tytuł mistrza Ameryki, bijąc w finale Kozelucha 6:4. 6:2. 1:6. 7:5.

## Moda

### Przed nowym sezonem

Od niepamiętnych czasów nie widziało się w Paryżu takiego ożywienia i gorączki jak w nadchodzącym sezonie. Wielkie wyścigi, zawody artystek scenicznych o puchar elegancji, konkurs elegancji automobili — były jedną oszałamiającą rewją piękną i dobrego smaku, na której panowały niepodzielnie długa suknia i duży kapelusz. Białe organdynowe suknie, białe płaszcze, białe żakiety, białe kapelusze i pozostałe akcesoria uzupełniały triumf białego koloru. Obok gronostajowych capes i naszyjników z pereł ujrzałyśmy pierwsze jaskółki zdrowego rozsądku w postaci kapeluszy z filcu i aksamitu. Duże maślowicze drapowane berety czarne lub granatowe dominowały i prześlicznie harmonizowały z białymi sukniami. Na wystawie automobilowej widzieliśmy cały szereg kreacji nie brudzących i nie gniotących.

Paryż wrócił do sukien robionych na drutach. Nici z których robi się te tkaniny są mieszana lnu i bawełny, lub bawełny i sztuczno-go jedwabiu, przyczem posiadają supełki. Nici te są matowe i precudne w kolorach. A więc wszystkie odcienie beige, żółty, kredowy i różowy, aż do brązowego. W welnie spotyka się ciepłejsze odcienie: ciemno-rdzawy i brązowy wpadający w czerwień lub fiolet. Fasony sukien były całkiem proste. Z przodu zapinały się na rząd guzików i zawsze zaopatrzone były w kieszenie. Obok prostej nieskomplikowanej sukienki sportowej, mającej za ozdobę biały kołnierzyk z kokardą i mankieci, widziało się zrecznie uszyte spodniczki-spodnie. W Paryżu fason ten nie bardzo się przyjął, chociaż spotyka się we wszystkich bez wyjątku kolekcjach. Płaszcz podróżny, który się teraz sprawia, nie jest już wybitnie letnim. Najczęściej ma futrzany kołnierzyk do przypinania, pod którym ukrywa się drugi — z materiału. Luźnych palt widzi się coraz mniej. Na miejscu ich — redingoty szerokie u dołu i zapięte na cztery guziki. Na razie nowa linja przedstawia się następująco: góra wąska, dół — poniżej bioder — poszerzony.

Wobec tego, że pora upałów ma się ku końcowi, — na miejscu będzie jeśli poświęcimy słów kilka kompletom na wycieczki piesze. Dla pieszego sportu istnieje specjalny rodzaj spodniczek, które właściwie mówiąc są spodniami, lecz uszyte tak dowiepinie i zrecznie, że nie-wprawne oko, nigdy tego nie spostrzeże. Sekret polega na tem, że pozbawione są szwu i ściśle przylegają do bioder. Spodniczki te są plisowane lub kłozowe z gładkiego lub szkockiego materiału. Najbardziej nadają się na ten cel: angielska wełna, trykot lub jersey. Spodniczki takie nie mogą być długie i muszą być bardzo szerokie. Poważniejsza wycieczka górka wymaga prawdziwych spodni, umocowanych pod kolanem zapomocą gumowej tasiemki. Na takie spodnie narzuca się zakładaną na bok spodniczkę, którą zdejmuję się poza obrębem miasta. W razie obłodu apodniczka taka zastępuje pelerynę.

Celina.

## Miedzynar. obrona przed szarańczą.

W ostatnich dwóch latach szarańcza po-czyniła — jak donosi „Kurier Polski” w Buenos Aires — bardzo wielkie szkody w Argentynie, Urugwaju, Paragwaju i Brazylii. Walka z tą plagą nie wydała dotychczas pożądanego rezultatu. Pomimo masowego tępienia jaj, larw i będałych w pierwszym stadium rozwoju owadów, skrzydlaty wróg pojawia się w coraz to większych masach. Inwazje szarańcze powtórzyły się w 1932 i 1933 r. W tym roku również nadechdza wieści, że w Entre Rios, Santa Fe, Cordoba i Corrientes ukazały się żarłoczne owady w wielkich masach. Pokrywają one olbrzymie przestrzenie najurodzajniejszych równin argentyńskich, zjadając zboże, rośliny pastwne i liście na drzewach owocowych. Trzeba osobście popatrzeć na pola i sady, nawiedzone przez szarańczę, aby przekonać się o rozmiarach tej prawdziwej katastrofy. Ziele niejące wczoraj jeszcze łany stają się czarnym i brudnym ugiem, na którym niema ani śladowa roślinności.

Oporając się na statystycznych danych ustalono teorię, że inwazje szarańcze zdarzają się co 4 lub 5 lat. Jednak doświadczenia ostatnich lat dowiodły, że wnioski statystyków były fałszywe. Szarańcza wzmocniła swoją destrukcyjną działalność, zbierając corocznie swój haciec.

Rząd argentyński w przeszłym roku wyzna-czył 15 milionów pesów na walkę z plagą. Teraz znowu wyasygnowano 2 milj. na ten cel, niezależnie od publicznych zbiorów, które również wynoszą kilka milionów. Rezultaty ofensywy były w stosunku do zużytych funduszy znikome. Jedyną pociechą jest, że bez realizowania tych wysiłków plaga dałaby się odebrać w kilkakrotnie większym stopniu.

W obliczu grożącego od żarłocznych owadów niebezpieczeństwa rządy kilku republik

południowo-amerykańskich postanowiły zwołać międzynarodową konferencję, na której obradować się będzie nad skutecznym tępieniem plagi. Niewątpliwie konferencja wyda konkretne rezultaty w sprawie wzajemnego informowania się o ruchach szarańczy, nie respektującej ani granic ani umów paszportowych, co posłuży do zorganizowania obrony.

Chodziłoby atoli o naukowe zbadanie fenomenu, pojawiającego się nieraz w kilkoletnich przerwach a jak obecnie, w kilku po sobie następujących latach. Istnieją teorie o wylegarniach zimowych w puszczech Chaco i Matto Grosso. Z drugiej strony utrzymują, że szarańcza nienawidzi lasów, legnąc się na równinach. Dopóki to zagadnienie nie zostanie wyjaśnione, nie może być mowy o racjonalnem tępieniu szarańczy. Należałoby zatem wspólnym kosztem wydelegować przyrodników, polecić im obserwowanie szarańczy, sprzyjających jej rozmnożeniu okoliczności a potem dopiero wytoczyć ostateczny bój szkodliwym owadom.

W Argentynie istnieje przy Ministerstwie Rolnictwa autonomiczna sekcja „Defensa Agrícola”. Jest to organizacja nawskróś biurokratyczna, nie ciesząca się dobrą opinią u rolników. Praktyczni obywatele ziemscy nazywają ją nawet drugą plagą, która zamiast bronić producentów, pomnaża ich kłopoty. Jest to oczywiście przesada, z którą trudno się zgodzić, lecz przyznać trzeba, że „Defensa Agrícola” kieruje walką z szarańczą z zielonego stolika. Wielka część funduszy została zużyta niepraktycznie i niecelowo.

Zdaje się, że najlepsze rezultaty osiągnięto kupowaniem jaj i larw, z czego skorzystali również bezrobotni. Na zorganizowanie radykalnej walki z szarańczą poczekać będzie trzeba jeszcze długo, o ile przyrodnicy nie pospieszą z pomocą rolnikom.

do Azji oraz północnych części Ameryki. Odwrotnie sprowadza się do portów nad brzegiem Oceanu Spokojnego japońskie i chińskie dziewczęta, które są tam prawdziwą plagą. W portach tych mieszkają najbogatzi handlarze, którzy stać na kupienie białej kobiety. Placą oni największe sumy za białe kobiety a szczególnie blondynki. I dlatego rozpoczął się masowy eksport tego „towaru” do Azji.

Do Ligi Narodów nadeszły już informacje, które poproszą ścigać krew w żyłach. Dziewczęta, które nie chcą poddać się rozkazom agentów, gnębi się i torturuje. Dużo z nich popełnia samobójstwa, nie mając innego wyjścia. Jeszcze gorszy jest los kobiet, zawleczonych do Azji, gdzie czeka ich rozpusta, pijactwo, kokaina i opium. Szybko kończy się żywot tych biednych ofiar wystawionych na upodlenie.

## Radio.

KRÓTKIE, ALE DOBRE ODCZYTNY. Dział „słowa mówionego” w radio został podzielony w sezonie zimowym na pięć grup zasadniczych, obejmujących przemówienia, lekcje, audycje literackie, audycje informacyjne oraz transmisje-reportaże. Ogółem audycje słowa mówionego zajmą w radiowym programie zimowym 28.41 proc., przyczem na przemówienia wyznaczono 7.73 proc., na lekcje 0.14 proc., na audycje literackie 15.37 proc. i na transmisje-reportaże 0.44 proc. teraenie 4.73 proc., na audycje informacyjne — całości trwania programów. Jak widzimy z tego stosunku, czas przeznaczony w programach radiowych dla słowa mówionego został — w porównaniu z ubiegłym programem zimowym — dość znacznie skrócony na korzyść audycji muzycznych, co zresztą jest w zupełności zgodne z życzeniami radiosłuchaczy. Przesunięcie to osiągnięto nie tyle przez zmniejszenie ilości audycji mówionych, ile przez skrócenie czasu ich trwania, co zostało już zresztą przeprowadzone w formie eksperymentu w programie letnim, — przynosząc dobre wyniki.

### Programy stacji radiowych.

Niedziela, 2 września.

Kraków, (304.3) G.: 9.00 Audycja poranna z Warszawy i Lwowa; 10.05 Nabożeństwo z Poznania 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Transmisja z Warsz.; 12.05 „10 minut o teatrze”; 12.15 Transmisja z Warsz.; 13.00 Odczyt krajoznawczy: „Bieszczady — zapoznane polski, góry”; 13.15 Transmisja z Warsz.; 14.00 Płyty; 15.00 Transmisja z Warszawy; 15.15 Płyty; 15.25 Z cyklu „Gawędy Podhalańskie”: „Recepta na pijoków”; 15.35 Płyty; 15.45 „Choroby na terenach powodziowych”; 16.00 Transmisja z Warsz.; 16.20 Recital fortepianowy; 16.45 Transmisja z Warsz.; 17.00 „Dancing w radiostacji”; 17.50 Transmisja z Warszawy; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 22.15 Koncert reklamowy; 22.30 Transmisja z Warszawy.

Lwów, (377.4) G.: 9.55 Zapowiedź programu w wykonaniu „Wesołej trójki”; 12.05 „Silva rerum”; 15.45 Skrzynka rolnicza; 21.00 Na wesołej lwowskiej fali.

Warszawa, (1345. G.): 9.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 9.13 Gimnastyka; 9.30 Dziennik poranny; 9.05, 9.23, 9.40 Muzyka poranna z płyt; 9.50 Chwilka pań domu; 9.55 Zapowiedź programu (tr. ze Lwowa); 10.05 Nabożeństwo z Poznania; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.03 Wiadomości meteorologiczne; 12.05 Przegląd teatralny; 12.15, 13.15 Poranek muzyczny; 13.00 Odczyt z Krakowa; 14.00 Płyty; 15.00 „Staramia uprawowe rolnika na jesień”; 15.25 Przegląd rynków produktów rolnych; 15.35 Piosenki; 15.45 Porady weterynaryjne; 16.00 Recytacje prozy; 16.20 Recital z Krakowa; 16.45 „Piękniej niż w baśni”, opowiadanie dla dzieci starszych; 17.00 Muzyka lekka z Krakowa; 17.50 „Książka i wiedza”; 18.00 Słuchowisko: „Jutro”; 18.45 „Życie młodzieży”; 19.00 Muzyka lekka; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Feljton aktualny; 20.00 Koncert; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”; 21.00 Na wesołej lwowskiej fali; 21.45 Wiadomości sportowe; 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna; 22.15 Koncert reklamowy; 22.30 Muzyka taneczna; 23.00 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Muzyka tan.

Katowice, (393.8) G.: 14.30 regionalne pieśni śląskie; 15.25 Skrzynka pocztowa; 15.45 Feljton: „Weekend w interpretacji PIM-a”; 22.00 Porady radjotechniczne.



Taniej niż za cenę  
BILETU II. KLASY  
możemy podróżować  
SAMOLOTAMI P. L. L. „LOT”

Bzła i codziennie

# WANDA

w teatrze świetlnym

*Jeanette*  
**MACDONALD**

*Ramon*  
**NOVARRO**

**KOT;  
SKRZYPCE**

Wielka inauguracja sezonu jesiennego wspaniałym atrakcyjnym program pod hasłem

**Muzyka! Humor! Splaw!**

Pierwsza premjera w Polsce. Arcydzieło muzyczne, śpiewne którego słowa zaćmiła wszystkie dotychczas widziane! Film za którym świat szaleje. Zaczynający twór realizacji Wiliama K. Howarda. Upojna pieśń miłości, najmelodijniejsza komedia muzyczna oparta na motywach głośnej operetki **Jerome Kerna i Otto Harbacha** ponadto występują **Jean Harsholt i Charles Butterworth** Arcydzieło to o oszałamiającym sukcesie wszechświatowym. stojącym na wyżynie najdoskonalszej sztuki i artyzmu będące cudem współczesnej techniki dźwiękowej, będzie niewątpliwie największą realizacją Krakowa. — Ponadto w programie tygodnik Foxa.

Początek seansów w dnie powszednie o godzinie 5, 7 i 9.10 w niedzielę i święta o godz. 3 popoł. Program Nr. 1. Sala centralnie wentylowana.

W sobotę dn. 1 września br. o g. 3 pop. W niedzielę dn. 2 września br. o g. 10 i 12 przedp.

**Poranki powyższego filmu** **Ceny miejsc od 30 groszy.**

## Walka władz amerykańskich z handlarzami żywym towarem.

BOGATY ŻYD SPRZEDAWAŁ AMERYKANKI DO CHIN I NA WYSPIY HAWAJSKIE.

Wychodzący w Buenos Aires „Kurier Polski”, główny organ Polonii Argentyńskiej podaje między innymi za miejscowym dziennikiem „Diario Israelita” ciekawe szczegóły o wykryciu w Stanach Zjednoczonych niebezpiecznej bandy trudniącej się handlem żywym towarem, a kierowanej przez żyda H. Rozenewęga. Herszt zbrodniczej szajki został już uwięziony, a los jego podziela prawdziwie wkrótce kierownicy placówek tej bandy, mającej siedzibę we wszystkich miastach środkowej Ameryki. Bandę miała swoje rozgałęzienia w Honolulu i nad brzegami Oceanu Spokojnego. Rozenewęga aresztowano w mieszkaniu jego brata w Bronks. W mieście tem dziwno się, gdyż uchodził on za człowieka dobrych obyczajów. Nikt nie przypuszczał, że Herold prowadzi na wielką skalę handel młodymi dziewczętami i kobietami. Oficjalnie Rozenewęga podawał się za właściciela garażu. Jednak policja inwigilowała go od dłuższego czasu, stwierdzając, że dostarczał „towar” do publicznych domów w porto-

wych miastach, a pozatem osobiście kierował transportami młodych dziewcząt z San Francisco do wysp Hawajskich. Kilkakrotnie aresztowano niebezpiecznego handlarza w Honolulu i na wyspach Hawajskich, lecz zawsze zdołał on się uwolnić dzięki sprytnym manewrom. Tym razem udało się policji w Nowym Jorku zebrać dowody i świadków, wobec czego Rozenewęga czeka długoletnie więzienie. Zbrodniarz zostanie wydany sądom w San Francisco. Policja wszczęła pościg za jego współnikami na terenie całych Stanów Zjednoczonych. Nadmienić należy, że banda Rozenewęga zdołała w krótkim czasie rozwinąć na szerszą skalę swą zbrodniczą działalność.

W związku z unieszkodliwieniem herszta Rozenewęga, policja ustaliła nowe szczegóły, dotyczące handlu żywym towarem. Oto dawniej importowano dziewczęta do Stanów Zjednoczonych a teraz na skutek kryzysu transportu wysyła się w kierunku przeciwnym. Handlarze eksportują tysiące białych amerykańek



## Co słyszeć w Krakowie.

**Sobota 1:** Bronisławy p., Idziego, Wiktor. Wschód słońca 4.46, zachód 18.25. Długość dnia 13 godzin i 21 min.

**Niedziela 2:** 15 po Świątk. Matki Boskiej Pocieszenia, Stefana kr. Wschód słońca 4.48, zachód 18.28. Długość dnia 13 godzin i 18 min.

—000—

**GIMNAZJUM W JORDANOWIE NA POWOZIAN.** „Miejskie Zakłady Naukowe Koedukacyjne“ w Jordanowie, które w roku szkolnym 1934-35 prowadzą I i II klasę gimnazjum nowego, VI klasę gimn. typu humanistycznego, IV i V kurs seminarjum nauczycielskiego, a do tychczas nie zamknęły wpisów, przyjmą 5-ro dzieci powodzian, bez opłaty za naukę.

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

**POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA ŚW. JÓZEFA SS.** Bernardynek w Krakowie, ul. Pośelska, odbędzie się w niedzielę dnia 2 września b. r. o godzinie wpół do 9-cj rano. — Po cichych Mszach św. odbędzie się poświęcenie nowych ołtarzy, poczem nastąpi przeniesienie Przenajśw. Sakramentu z kaplicy do głównego ołtarza kościoła. Następnie odprawiona będzie uroczysta Suma z kazaniem za wszystkich Ofiarodawców, którzy swoimi datkami przyczynili się do odnowienia kościoła.

**NABOŻENSTWO WRZESNIOWE.** Miesiąc wrzesień poświęcony jest, jak wiadomo, szczególniejszej czci Matki Bożej Bolesnej. Z tego powodu w Bazylice OO. Franciszkanów będzie odprawiane codziennie o godzinie 6-tej wieczorem przed cudownym Jej obrazem nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu. W niedzielę i święta będą głoszone w czasie tych nabożeństw okolicznościowe nauki. Samo święto Siedmiu Bolesci Niepokalanej Dziewicy poprzedzi uroczysta Nowenna z kazaniami, która rozpocznie się 7-go bm. W dzień Odpustu tj. 16-go bm. zostaną odprawione o godzinie 4-tej popołudniu t. zw. „Dróжки“.

### ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**AMBULATORIUM II. KLINIKI CHOROBY WĘWĘTRZNYCH U. J.** ul. Kopernika 15 rozpocznie przyjmowanie chorych z dniem 3 września br. Godziny zgłoszeń od 8 do 9-tej rano.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

**ŚWIT:** Buntownik (Vilma Banky).  
**WANDA:** Kot i skrzypce (R. Novarro).  
**APOLLO:** Całuj mnie jeszcze (A. Ondra).  
**SZTUKA:** Zona w złotej klatce.  
**UCIECHA:** Nędznicy.  
**SŁONKO:** I. Zaułki życia. II. Czarna rampa.  
**PROMIEN:** Brat diabła (Flip i Flap).  
**ADRIA:** Królowa Krystyna. (Greta Garbo), Rewja.  
**ATLANTIC:** I. Skandal w Budapeszcie. — II. Kobieta i bestja.  
**DOM ŻOŁNIERZA:** „Mężczyzna szuka miłości“.  
**BAGATELA:** Miłość w aucie (Annabella). na scenie rewja: Bomby nad Krakowem.

—0000000—

### REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota 1 września: „Zwyciężyłem kryzys“ (Gość, występ M. Maszyńskiego).  
 Niedziela 2 września: popoł. „Szkoła podatków“.  
 Niedziela 2 września: wiecz. „Zwyciężyłem kryzys“ (Gość, występ M. Maszyńskiego).  
 Poniedziałek 3 września: „Zwyciężyłem kryzys“ (Gość, występ M. Maszyńskiego).

—000—

**HANKA ORDONÓWNA,** która jest zjawiskiem nowoczesnej sztuki, zdumiewającą wszechstronnością interpretacji i która od kilku lat zdobyła sobie na estradzie koncertowej wyjątkowe stanowisko, wystąpi z jedynym koncertem w poniedziałek 3 września br. w Śl. Teatrze.

### Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Dzisiaj w sobotę pierwsze przedstawienie doskonałej komedji węgierskiej Pawła Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys“, ciesząc się olbrzymim powodzeniem w Warszawie, gdzie grana była przez dwa miesiące z rżnię i zółtą z repertuaru z powodu wyjazdu wykonawcy roli głównej Marjusa Maszyńskiego, który w dniu jutrzejszym rozpoczyna gościnne występy w tej komedji na naszej scenie. Obok znakomitego gościa wystąpią pp.: Ankiewicz-Szykowska, Kostecka, Kułakowski, Kondrat, Modrzejewski, Pągowski, Ruszkowski, Staszewski, Turski, Woźniak, Woźnik, Wronski. Opracowanie sceniczne reż. J. Karbowskiego, oprawa dekoracyjna prof. K. Frycza.  
 „Zwyciężyłem kryzys“ powtórzony będzie jutro w niedzielę wieczorem.  
 Jutro w niedzielę popołudniu, na przedstawieniu po cenach niższych, aktualna komedja Verneuil'a „Szkoła podatników“.

## Pierwsza zagadka kopca Krakusa rozwiązana.

KOPIEC SYPANO PO ROKU 500 PRZED NAR. CHRYSYSTUSA.

Prace badawcze na terenie kopca Krakusa postępują z dnia na dzień. By się przekonać naocznie o jej wynikach udał się nasz sprawozdawca na teren robót, gdzie udzielił mu łaskawie wyjaśnień kierownik naukowy pracy z ramienia Polskiej Akademji Umiejętności, państwowy konserwator zabytków przedhistorycznych, doc. U. J. p. dr. J. Żurowski.

Wielkie zmiany zaszły w otoczeniu kopca. Zniknęła większa część fortyfikacji austriackich. Wygląd zewnętrzny samego kopca Krakusa zmienił się w wyniku przeprowadzonych robót badawczych niewiele. Przekopano bowiem dotychczas na razie tylko dwumetrową warstwę ziemi od szczytu. Ziemię zbieraną ze szczytu zsypują robotnicy z taczek do rynny drewnianej, po której dostaje się ona do jego stóp. Tam ziemia ta jest składana w kupę, przesiewana, a dalej dokładnie przeglądana przy pomocy grabek. Żmudna ta praca, przy której zajętych jest 45 robotników daje pewność, że nie zostanie przeoczone.

Z ważniejszych obiektów, które znaleziono w wierzchnich warstwach szczytu kopca — mówi p. doc. U. J. dr. Żurowski — wymienić należy dwa szkielety ludzkie, a dalej kilkanaście monet (denarów koronnych) do czasów Oibachta włącznie. Szkielety stoją być może w związku z kapliczką uwidoczną na Fliszrowskim sztychu kopca z XVI wieku.

Ostatnio natrafili kopający na drugim i trzecim metrze od szczytu na zwalę drzewa w postaci belek i desek, oczywiście zbutwiałych i przemacerowanych oraz częściowo zwęglonych. O znaczeniu tego ostatniego wykopiska trudno coś konkretnego powiedzieć, bo równie dobrze mogą one być śladem wici, ognisk, lub sobótek, palonych ogniś zapewne na szczycie kopca, względnie śladem jakiejś budowli. Narazie jednak nie natrafiono na ślad wiazań, które

re pozwoliłyby opowiedzieć się za drugim przypuszczeniem.

Znacznie więcej materiału naukowego dały kopania przedsiębrane u stóp kopca. Dzięki nim zdołali badający ustalić dolną granicę okresu w jakim kopiec został usypany. Pokazało się bowiem, że teren na którym wznosi się kopiec pokryty jest kilkudziesięciu centymetrową warstwą piasku, zawierającą ślady kultury lużyckiej. Skoro w warstwie piasku, pod kopcem leży kultura lużycka, której okres kończy się na 500 lat przed Nar. Chr. sypanie kopca mogło więc nastąpić najwcześniej dopiero po 500 roku przed Nar. Chr. a nie wcześniej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nie może więc być mowy o tem, by mogła Krakusa sięgała swym początkiem epoki kamiennej, czy brązowej. Jest to jedno z najciekawszych odkryć jakie dokonano w trakcie dotychczas przeprowadzonych robót i zarazem rozwiązanie jednej z zagadek, które kryje mogiła.

Praca badawcza wykazała również sposób w jaki mogiła była sypana. Sypano ją z dwóch stron z materiału, znajdującego się opodal, którym dzisiaj żywią się dwa wapienniki miejski i Libana.

Tym dwóm instytucjom należy się na zakończenie osobna wzmianka. Przez niemiłosiernie eksploatację stoków wzgórze, na którym wznosi się kopiec oszczędził już niemało jego sylwetkę. Dzieli te dwa wapienniki kilkusetmetrowy pas zieleni, ku któremu oba dąży. Jeżeli i ten odcinek zostanie wyeksploatowany kopiec znajdzie się wówczas na skalistej wyspie o stromych wapiennych stokach, przez co straci wiele ze swego uroku. Możeby odpowiednie czynniki zajęły się tą sprawą i zapobiegły ostatniemu aktowi oszczędzenia otoczenia, prastarej mogiły.

### Ciekawa wycieczka

na teren prac i wykopalisk na kopcu Krakusa

W sobotę 1 września odbędzie się jako 31 wycieczka nauk. Tow. Miłośników Krakowa pod kier. dra J. Dobrzyckiego zwiedzanie Krzemionek z omówieniem ich odwiecznych tradycji i legend, pokazem prastarego kościoła św. Benedykta, oraz szczegółowym zwiedzaniem stanu prac badawczych Pol. Akademji Um. na kopcu Krakusa i dokonanych tamże w ostatnich dniach ważnych wykopalisk. Wyjaśnienie na kopcu udzieli kierownik naukowy doc. U. J. dr. J. Żurowski. Ze względu na bardzo wielkie zainteresowanie sprawą kopca ze strony szkół, wycieczkę tę zalocą się szczególnie kołom naukowców. Wstęp 1 zł., młodzież 50 gr. — Zbiórka punkt. o godzinie 3.15 pop. przed kościołem parafialnym w Rynku Podg., dojazd tramwajami Nr. 3 i 6. Wrazie niepogody wycieczka odbędzie się w niedzielę o tej samej porze.

### Splonął młyn w Podkamyczu.

Jak już donosiliśmy we czwartek popołudn. wozwana została krakowska straż pożarna do Podkamyczka za Mydlnikami do pożaru młyna. Spalony młyn należy do ks. Radziwiłła. Pastwą płomieni padł dach i pierwsze piętro gmachu, wraz z kilkudziesięciu centnarami zboża. Najkosztowniejsze urządzenia młyna ocalały. Wysokość szkody około 80 tys. zł.

W akcji ratunkowej brały udział obok straży krakowskiej, straże ogniowe z Mydlnik, Białic i Rżąski.

### Młodociany świętokradca.

Policja przytrzymała Kwiatkowskiego Józefa, lat 16 bez miejsca zamieszkania za kradzież pieniędzy z kasetki przedsiönka OO. Kapucynów przy ulicy Loretańskiej. Dokąd Kwiatkowski dostał się przez małe okienko. a następnie po otworzeniu tam kasetki pieniądze podawał przez okienko drugiemu nieznanemu osobnikowi. W czasie dokonywania tej kradzieży Kwiatkowski został przytrzymany przez O. Pasali, a następnie oddany Policji, zaś drugi sprawca zbiegł. Przy sprawcy znaleziono kwotę 4 zł. 50 gr.

### Skradł materiały wartości 10 tysięcy zł.

Drwala Karola, lat 31 bez zajęcia, zam. w Bronowicach, przytrzymała policja za kradzież materiałów ubraniowych, wartości 10,000 zł. dokonanej w nocy z 4 na 5 sierpnia 1934 r. na szkód M. Barty, Rynek gł. 20., i Szumlas Weronikę, lat 26 w Bronowicach Małych 178, za współudział w tej kradzieży.

### Gielda krakowska.

Kraków, 31 sierpnia. Gielda: Dolar 5.17—5.19, Londyn 26—26.25, Szwajcarja 172.25—173, Berlin 207 i pół — 208 i pół.

Bank Polski płaćł za dolary 5.15 zł. za mniejsze, a 5.16 zł. za większe odcinki.

Banki prywatne notowały 5.17 i pół w kupnie i 5.19 w sprzedaży. Czeki na Nowy Jork 5.20. Paryż 34.85—34.95. Włochy 45.35—45.48, Holandia 357.50—358.50, korony czeskie 21.94—22, Szwajcarja 172.50—173.

### Nienotowany dotąd spadek funta ang.

Bardzo silnie spadł w ciągu wczorajszego dnia kurs funta angielskiego. Waluta ta osiągnęła wczoraj poziom nienotowany dotąd: 26 zł. w kupnie a 26.20 w sprzedaży. Sfery giełdowe liczą z dalszym spadkiem kursu funta szterli, który idzie za spadkiem dolara. Wspólne rynki zbytu Ameryki i Anglii powodują, że ta ostatnia usiłuje dostosować poziom swej waluty do takiej normy, by nie ponieść strat w konkurencji handlowej z Ameryką. Przewidują też obniżenie się kursu funta do 25 a nawet 24 złote za 1 funt ang.

### PRACE WSTĘPNE W SPRAWIE SCALENIA PODATKU PRZEMYSŁU.

Ministerstwo skarbu przystąpiło do wstępnych prac, mających na celu ewentualne scalenie podatku przemysłowego od obrotów, których przedmiotem są poszczególne artykuły, podlegające pośrednim podatkom spożywczym (wino, ocet, drożdże i t. p.). W tym celu ministerstwo zażądało od samorządu gospodarczego przedstawienia bliższych danych o obecnym stanie cen tych artykułów zarówno w handlu detalicznym jak i w sprzedaży hurtowej.

## Złóż składkę na powodzian!

### Od piątku 31-go sierpnia b. r. w kinoteatrze dźwiękowym „ŚWIT“

#### OTWARCIE SEZONU JESIENNEGO

Arcydzieło filmowe wykonane milionowym kosztem przez słynną wytwórnię „UNIWEERSAL“

## BUNTOWNIK

Monumentalny dramat bohaterstwa, miłości i poświęcenia. — Reżyserja: Edwin Knoop i Luis Trenker.

W rolach głównych zespół najwybitniejszych artystów europejskich: Vilma Banky, Luis Trenker i Michał Varkony.

W scenach masowych bierze udział wielotysięczna rzesza współgrających. — Kolosalna wystawa! — Mistrzowska gra artystów! — Film „Buntownik“ — to perła światowej produkcji filmowej, obraz, który wywołuje zachwyt i zdumienie!

W programie reportaż filmowy „Szlakiem topieli“. — Zdjęcia z okolic nawiedzonych powodzią wykonane z samolotu, oraz najnowsze przebiegowe dodatki dźwiękowe.

Trzy wyświetlenia w dniu powszednim o godz. 5, 7 i 9 wieczór, a w niedzielę i święta także o godzinie 3 popołudniu. — Uwaga: Z powodu olbrzymich kosztów wyświetlenia programu, żniżki i wolne wstępy nieważne przez pierwsze 5 dni.

## 26 nowych sądów grodzkich przybywa Apelacji krakowskiej.

Najbliższe tygodnie przyniosą poważne zmiany w terytorjalnej organizacji sądownictwa Apelacji krakowskiej. Mianowicie od 1-go października b. r. obszar apelacji ma być powiększony o cały szereg sądów grodzkich znajdujących się na obszarach, przylegających do województwa kieleckiego przydzielonych zostanie 17 sądów grodzkich oraz kielecki sąd okręgowy, zaś ze zwiniełego sądu okręgowego w Sanoku będzie przydzielonych 9 sądów grodzkich. Razem tedy przybywa w apelacji krakowskiej 26 nowych sądów grodzkich, co łącznie z dotychczasowymi stanowi poważną cyfrę 94.

### Niesolidna taktyka rzemiosła i handlu żydowskiego.

Onegdaj odbyło się w Muzeum Przemysłu w Krakowie zebranie krawców i krawczyń damskich na którym uchwalono bardzo wysoki cennik. Np. za uszycie kostiumu angielskiego od 100—50 zł., płaszcza od 80 — 50 zł., sukni wełnianej od 70 — 30 zł. i t. d.

Ciekawe, że w zebraniu wzięło udział 19 katolików i 36 żydów, którzy cennik ów przeferowali.

Równie wysoki cennik uchwalono za ubranie męskie. Np. za uszycie ubrania bez dodatków od 170 (!) zł. do 55 zł., za uszycie palta od 100 do 60 zł. i t. d.

Krawcy żydowscy zastosowali przy uchwalaniu tych cenników taktykę znaną z innych zawodów. Przyczyniwszy się do uchwalenia wysokiego cennika będą pilnowali swych konkurentów aryjskich, by ci trzymali się go ściśle w przeciwnym bowiem razie posypią się skargi i doniesienia do władz. Krawcy żydowscy na-

tomiast cennika nie będą się oczywiście trzymali, bo kto ich upilnuje, co umożliwi im skuteczną konkurencję z rzemieślnikami chrześcijańskimi.

Podobny stan rzeczy istnieje już od dawna w dziedzinie handlu artykułami fotograficznymi, gdzie żydzi chcą przyciągnąć odbiorców, sprzedając towar poniżej wyznaczonych cen minimalnych, równocześnie zaś pilnują swych konkurentów Polaków by ci nie sprzedawali go po niższej cenie niż wyznaczona w cenniku.

### Skrawy miejskie.

Przebywający na urlopie prezydent miasta dr. Kaplicki powróci z wyewczasów i obejmie urzędowanie około 10 września b. r.

Po tym terminie aktualną się stanie sprawa powołacyjnego zebrania rady miejskiej, której spodziewać się należy w terminie około 20 września b. r.



## Giełdowe ceny zboża

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano w piątek 31 bm. następujące ceny:

— Pszenica dworska czerw. stand. 20.25—20.75, biała stand. 19.75—20.25, przemysłowa nowa 18.25—20.50, żyto dworskie stand. 16—16.25, targowe 67/68 kg. 15.50—15.75, owies dworski nowy 13—14.50, targowy 11.50—13. jęczmień dworski 16—18, targowy 15.50—16, makiuchy rzepakowe 15.50—16, lniane 19.75—20.25, soja śrut około 42 proc. b. i t. 22.50—23, śrut słon. ekstrahow. miel. ok. 35 proc. 17—18, siano słodkie 8.50—9, średnie 7—7.50, kwaśne 6—6.50, konieczyna pastewna 9—10, siłoma długa 5—5.50, mierzwa luzem 4—4.50, ziemniaki stołowe 4.25—4.50, rzepak zimowy bez worka 40—41, rzepak zimowy 37—38, mak niebieski z workiem 48—50, kminek kraj. czyszczony 130—140, konieczyna biała atest. 80—120. Tendencja spokojna, dowozy małe.

—00000—

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31 sierpnia. (Tel. wł.). Dewizy: Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było niewielkie przy tendencji naogół słabej, zwłaszcza dla dewizy na Londyn. Notowano: Berlin 207.75, Belgja 124.15, Gdańsk 173.15, Holandia 358.10, Londyn 26.08, Nowy Jork kabel 5.21.25, Paryż 34.88, Praga 21.96, Szwajcaria 172.66, Włochy 45.39. W obrotach prywatnych marka niemiecka 194, szyling austr. 99, korona czeska 21.85, frank francuski 34.84, fr. szwajcarski 172.50, dolar 5.18.75, rubel złoty 4.58.50, dolar złoty 8.91.50. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.16.

Akcje: Na rynku akcyjnym tendencja była dość mocna, większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 87.50, Cukier 22, Lilpop 10.10, Starachowice 10.30.

Pożyczki: Dla papierów procentowych tendencja była bardzo mocna. Większych obrotów dokonano 5 proc. pożyczką konwersyjną, 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 45, 4 proc. dolarowa 53.75, 5 proc. kolejowa 59.40, 5 proc. konwersyjna 64.90, 7 proc. stabilizacyjna 70.63.

## MAŁA ZNIŻKA CENY CUKRU.

Warszawa, 31 sierpnia. (Telef.). Zniżka cen cukru przeprowadzona będzie od dnia 1 września. Wynosić będzie 15 groszy na kilogramie, czyli kilogram cukru będzie kosztował 1.25 zł, loco wszystkie stacje kolejowe w Polsce. W miejscowościach położonych w znacznej odległości od kolei cena cukru będzie mogła wzrosnąć o kilka groszy na jednym kilogramie, ponieważ będzie musiał być doliczony koszt transportu ze stacji do miejsca przeznaczenia. W kołach fabrycznych przypuszczają, iż koszt wynosić będzie maksymalnie 2—3 groszy na kilogramie, tak, iż w najbardziej oddalonych od linii osiedlach cena jednego kilograma cukru dojść może do ceny 1.28 zł.

## Nowy rozkład lotów.

Warszawa, 31. 8. (Telef.). Polskie linie lotnicze wprowadzają z dniem dzisiejszym t. j. 1 września nowy rozkład lotów pasażerskich na okres jesienny.

## Sprawa obligacji pożyczki narod.

Warszawa, 31. 8. (Telef.). Bank Gospodarstwa Krajowego podaje do wiadomości, że subskrybenci 6 proc. pożyczki państwowej, którzy złożyli zapisy subskrypcyjne w Banku Gospodarstwa Krajowego i spłacili całą należność za subskrypcję do 5 marca 1934 roku, a dotychczas nie otrzymali obligacji, mogą je otrzymać w Banku Gospodarstwa Krajowego jedynie tylko do 30 września. Po upływie tego terminu nie podjęte obligacje zostaną złożone do depozytu w urzędzie skarbowym. Natomiast subskrybenci, którzy opłacili całkowitą należność do 5 marca, będą mogli podjąć obligacje w terminie późniejszym, który we właściwym czasie będzie ogłoszony.

—00—

## „Uciążliwy cudzoziemiec” austriacki.

Warszawa, 31 sierpnia. (Telef.). Władze administracyjne zatrzymały na terenie stolicy obywatela austriackiego Kragulitza. Jak się okazuje, Kragulitz przebywa na terenie Polski nielegalnie. Po nieudanej rewolucji socjalistycznej w Austrii i rozgromieniu Schutzbundu przedostał się on przez Czechosłowację do Polski a skolei próbował przedostać się przez granicę Związku Sowieckiego w Stolpcach. Sowiecka placówka graniczna zatrzymała go jednak i oddała w ręce KOP-u. Kragulitz po kilku tygodniach powrócił do Warszawy. Ponieważ starostwo grodzkie Warszawa-północ uznało, Kragulitza za uciążliwego cudzoziemca, zostanie on odstawiony do granicy czeskosłowackiej, skąd będzie wysiedlony do Austrii.

# Hitler i jego „triumwirowie”.

Paryż, 31 sierpnia. (PAT.) „Le Petit Journal” twierdzi, że na kongresie narod.-socjal. w Norymberdze Hitler zapowie stworzenie triumwiratu, którego celem będzie pomaganie mu w pracy kierowania Niemcami. Według dziennika w skład tego triumwiratu wejść mają gen. Goering, gen. von Blomberg i Rudolf Hess. Goering pełniłby funkcję wicekanclerza i kierowałby sprawami politycznymi, von Blomberg zajmowałby się kwestią obrony państwa a Hess miałby powierzona sobie absolutną kontrolę nad partią narod.-socjal.

—00—

## Liczba przeciwników Rosji powiększa się.

Protest ze względów religij i moralności.

Londyn, 31 sierpnia (PAT.). Omawiając wiadomość o możliwości głosowania Szwajcarii, Austrii, Belgii, Holandji, Kanady, Wołnego Państwa Irlandzkiego i kilku państw środkowej Ameryki przeciwko przyjęciu Rosji sowieckiej do Ligi Narodów, „Times” zauważa, iż opór przeciwko przystąpieniu związku sowieckiego do Ligi Narodów jest prawdopodobnie wyrazem protestu przeciwko wrogości wobec religii polityce Rosji sowieckiej.

## Od środy dnia 29 b. m. w kinoteatrze „SZTUKA”

Pierwszorządna atrakcja bieżącego sezonu! — Film wielkich uczuć!

## ZONA W ZŁOTEJ KLATCE

Przebojowa arcydzieło z życia nowoczesnej kobiety. — Nieśmiertelny czar miłości, ujęty w ramy najcudniejszego tła, stwarza fascynującą całość, którą ogląda się z zapartym tchem od początku do końca. — Luksusowa wystawa! — Genjalna reżyseria! — W roli głównej: sławna gwiazda — najpiękniejsza kobieta Hollywoodu **Sally Eilers** oraz fascynująca tancerka **Rosita Morena** wytwórni amant **Norman Foster** i w. in. Fenomenalny sukces towarzyszył wszędzie temu znakomitemu filmowi.

Poranki: w sobotę 1. IX. o godz. 3-ciej po poł. w niedzielę 2. IX. o godz. 12 w południe. Ceny miejsc od 50 groszy.

## Ultimatum strajkowe tkaczy amerykańskich.

Groźby i ich następstwa.

Waszyngton, 31 sierpnia (PAT.). Przywódcy robotników przemysłu włókienniczego wystali do państwowego urzędu pracy ultimatum, oświadczając, że jedynie wyrażone ustępstwa ze strony pracodawców mogłyby zapobiec wybuchowi strajku.

### Strajk dotknie przeszło tysiąc fabryk.

Waszyngton, 31 sierpnia (PAT.). Rada wykonawcza federacji robotników przemysłu włókienniczego na odbytej wczoraj konferencji ustaliła ostatecznie szczegółowy strajk. Strajk powszechny został już ogłoszony. Praca w przemyśle włókienniczym zostanie przerwana w sobotę o godz. 23.30. Robotnicy w przemyśle jedwabniczym, jedwabiu sztucznym, włókienniczym oraz tkanin syntetycznych mają nie porzucać pracy do czasu otrzymania rozporządzenia w tym względzie.

Proklamowany strajk dotknie przeszło tysiąc fabryk tkackich. Istnieją obawy aktów gwałtu, szczególnie w Stanach południowych.

Waszyngton (PAT.). Przewodniczący komitetu strajkowego Gorman grozi, iż zwróci się do robotników przemysłu jedwabniczego i wełnianego z żądaniem, by przystąpili również do strajku. Gorman wezwał telegraficznie delegatów komitetu, by przybyli do niego na konferencję. Strajk w przemyśle bawełnianym obejmuje 425 tysięcy robotników, a jeśli rozszerzy się na inne działy przemysłu włókienniczego, to liczba strajkujących dojdzie do 800 tysięcy. Gorman oświadczył dalej, że komitet strajkowy prowadzi obecnie konferencje z przewodniczącym urzędu pracy, usiłując dojść do zażegnania konfliktu.

W niektórych ośrodkach przemysłowych robotnicy porzucili już pracę. W stanie Georgia strajkuje 1000 murarzy, z drugiej jednak strony w kilku fabrykach włókienniczych robotnicy głosowali przeciwko strajkowi.

—XX—

## Od soboty dnia 25 bm. w kinoteatrze „Apollo”

Na otwarcie sezonu! Najnowsza upajająca szampańska komedia o cudownej wystawie, pełna pikantnych awanturek i kapitalnych sytuacji p. t.

## Całuj mnie jeszcze...

Zachwycająca wizja, zabawy, unioję i przygód miłosnych. W rolach głównych: fascynująca miłośnica całego świata, prześliczna, słodka **ANNY ONDRA** w swej najnowszej podwójnej roli wywołuje huragan śmiechu, wytwórni, przemity amant francuski **RENE LEFEVRE** i pociągający **ANDRE BERLEY**. — Reżyserował słynny Jean de Limur. Ten rozkoszny film rozbrzmiewa dziś sławą na całym świecie. UWAGA! Dla P. P. Urzędników, Wojskowych, Akademików za okazaniem legitymacji zniżki z III miejsc na pierwsze miejsca, z II miejsc na fotele.

## Nowa zbrodnia bandytów chińskich.

Szanghaj, 31 sierpnia (Tel. wł.). W odległości 40 km. na południe od Charbina dokonali powstańcy chińscy zamachu na linie kolejową, w następstwie czego wykołoił się pociąg osobowy, przyczem 13 Japończyków zostało zabitych a 20 rannych. Powstańcy otworzyli następnie na wykołojony pociąg ogień karabinowy, na który odpowiedzieli Japończycy ogniem karabinów maszynowych. Podczas walki zostało wiele osób zabitych lub rannych. Po dwugodzinnej walce powstańcy zabrali z sobą 6 Japończyków jako zakładników poczem zbiegli. Podjęty za nimi pościg wojsk japońskich nie dał jeszcze żadnego rezultatu z powodu gwałtownej ulew, która utrudnia akcje wojskową.

## Telefon Paryż-Moskwa.

Paryż (PAT.). Dziś odbyła się uroczysta inauguracja bezpośredniej linii telefonicznej Paryż—Moskwa. — Min. Barthou odczytał przed telefonem powitanie ze strony rządu francuskiego do rządu sowieckiego do narodu rosyjskiego.

### Zaprzysiężenie w ambasadzie niemieckiej.

Londyn, 31 sierpnia. W ambasadzie niemieckiej dokonano dziś zaprzysiężenia urzędników na wierność dla „wodza narodu i kanclerza Rzeszy” Hitlera. Zaprzysiężenia dokonał charge d'affaires ambasady ks. Bismarck.

—0-0-0—

## Wyrok sądu partyjnego.

Warszawa, 31. 8. (Telef.) Wyrok sądu partyjnego na sen. Dobieckiego, który zapadł tydzień temu, nie został dotychczas ogłoszony. Jutro odbyć się ma posiedzenie prezydium klubu BB., na którym — jak się dowiadujemy — wyrok ten zostanie odczytany i prawdopodobnie podany do wiadomości publicznej.

## Dla studjów lotniczych.

Paryż, 31 sierpnia (PAT.). Havas donosi: Radek miejski Piotr, przewodniczący komisji lotniczej okręgu paryskiego, udał się dziś samolotem na zwiedzenie najnowszych urządzeń lotnisk w Leningradzie i w Moskwie. W czasie swej podróży zamierza on również zapoznać się z najnowszymi urządzeniami portów lotn. w Berlinie i w Warszawie.

## Finlandja ma nadwyżkę dochodów.

Helsinki, 31 sierpnia (PAT.). Budżet państwa na rok 1935 wyraża się po stronie dochodów sumą 3 miliardów 87 milj. marek fińskich, a po stronie wydatków — 2 miljardy 603 milj. marek. Na wydatki związane z obroną kraju preliminowano w budżecie 89 milj. marek fińskich, t. j. o 16 milj. więcej niż w roku ubiegłym.

## Odwolanie ataku nocnego na Paryż.

Paryż, 31 sierpnia. (Tel. wł.) Z powodu złych warunków atmosferycznych, minister lotnictwa Denain zarządził odwołanie nocnego ataku lotniczego na lotnisko Le Bourget. W południe zostały manewry lotnicze zakończone.

## Pojednanie w Irlandji.

Dublin, 31 sierpnia. (Tel. wł.). Na odbytym wczoraj wieczór posiedzeniu komitetu wykonawczego zjednoczonej partii irlandzkiej zażegnany został zatarg pomiędzy Cosgravem a przywódcą „koszul błękitnych” gen. O'Duffym. Gen. O'Duffy przyjął warunki b. premiera Cosgravego, wedle którego „koszule błękitne” muszą się wyrzec wszelkich skrajnych radykalizmów.

—00000—

## ZAWIESZONE PISMO HUMORYSTYCZNE.

Berlin, 31 sierpnia (PAT.). Czasopismo „Kladderadsch” zostało zawieszone na dwa tygodnie.

## Do zamknięciu kroniki.

### Nagła zmiana rozkładu jazdy na kolejach.

Dzisiejszej nocy z 31 sierpnia na 1 września ulegnie zmianie kolejowy rozkład jazdy. Zmiany obejmują przeszło 150 pociągów odchodzących z Krakowa. Wabają się one naogół w granicach od kilku do kilkunastu, a wyjątkowo kilkudziesięciu minut.

Podkreślić należy, że zmiana rozkładu jazdy wprowadzona została nagle bez uprzedniego ogłoszenia w odpowiednim terminie, a więc kilkudniowym jak to było praktykowane dotychczas.

## MŁODZIEŻ W OBRONIE MORALNOŚCI.

Związek katolickiej belgijskiej młodzieży żeńskiej (ACJBF) ogłosił ostatnio protest publiczny następującej treści:

„Wbrew niemoralności afiszów, publikacji, wystawianych w kioskach, w witrynach kin i niektórych magazynów, wbrew jaskrawej niemoralności plaż i pewnych mód, wykazywały, że istnieje młodzież żeńska dzielna i czysta, nadzieja ogniska domowego w przyszłości, gwarancja pomyślności dla kraju i społeczeństwa. Ta młodzież domaga się skutecznych zarządzeń dla powstrzymania nadużyć, będących hańbą dla narodu cywilizowanego. Czy widząc 50 tysięcy młodzieży usłyszy się wreszcie jej głos? Czy zacznie się działać? Jesteśmy zdecydowane nieść nadal naszą krucjatę. Żądamy, by władze wystąpiły, by pomogły nam rodziny chrześcijańskie, by młodzież w szlachetnej reakcji przykłaudem swym nas poparła”. (KAP.)

GOŚCINNE WYSTĘPY MARJUSZA MASZYŃSKIEGO. Po przerwie wakacyjnej rozpoczyna teatr im. J. Słowackiego normalną swą pracę i w sobotę, dnia 1 września dana będzie świetna komedia węgierska „Zwyciężyłem kryzys” Pawła Vulpisa (t. j. Fodora i Lakatos). W komedji tej rozpocznie gościnne występy ulubieniec publiczności krakowskiej Marjusz Maszyński. Ostatnie próby z udziałem znakomitego gościa odbywają się pod kierunkiem reż. J. Karłowskiego.

„SZKOŁA PODATNIKÓW” aktualna komedia L. Verneuil'a dana będzie w niedzielę, dn. 2 września, na przedstawieniu popołudniowym po cenach niższych.

—00000—



I. C. HRONSKY.

# Palec boży.

Ono Zuzka się, wnet nie pokazywała, a gdy się ukazała, gniew już się rozszedł, a co ważniejsze, nie było tam Katreny, więc tyle tylko że jej pogroził.

— Zuzka moja, ale żeby o tem więcej nie posłyszal!...

III.

Werona Srszniowa w tą niedzielę zaraz odgadła, że Marcina trzeba ożenić. Jakoś jej zaraz przyszło na myśl, że Marcin już wyrósł, nuż trzeba pomyśleć i o jego żeniace. Całkiem się przestraszyła, kiedy na sąsiednim podwórzu zerwał się krzyk, ono najbardziej bała się o Marcina, — co powie na to wszystko ojciec? Ojciec jest taki dziwny w podobnych sprawach. Ono wina jest na rodzicach, kamawał minął bez wesela, naprawdę nikt nie pomyślał o tem. Hej, a kiedyndziej nie dziw, że zapomni się o takich drobiazgach: roboty zawsze nad głowę, no kto by miał czas i o tem myśleć?

Hej, skoro się zła narobiło, ojciec, jakby go sto ezartów pochwyliło, a Marcin, o Boże, ten posłuszny Marcin, tak się stawał, że nie mogła się patrzeć, musiała uciec.

— Boże, Boże, przecie tom ja temu winna, — mówiła do siebie, — już na Jerzego wiedziałam, uważałam, a nie mu nie powiedziałam. Ja nieszczęśliwa, ja...

Pod wieczór wciągnęła za sobą oporne-

6 go Marcinka do komory, aby byli samotni i jak wszystkie ważne słowa i tę przemowę zaczęła z płaczem.

— Ach, dziecko moje, naprawdę ja mam tylko ból, zawsze tylko ból z tobą. Ochrania człowieka przed wiatrem, a mimo to zawsze ból... Czemu raczej nie powiesz, że jużbyś się żenił, czemuś nie ani nie mówił? Mogło się to stać i w karnawale gwoli mnie, Marcinku mój, mogło już być po kłopotcie, czemuś nie nie mówił?

Marcin milczał. Zapatrzył się na rozsypaną beczkę w kącie, nie powiedział ani słowa, jakby wszystkie łzy matki w głusze.

— Mogło być gwoli mnie już, już po kłopotcie, jak chcesz, mogę i jutro pójść do Chowanów...

Marcinek ruszył ramionami.

— Czy może nie chcesz, aby do Chowanów?

— Nie trzeba, — odparł.

— Nie trzeba, nie trzeba, — ja przecie nie powiadam, żeby już, ale jakbyś chciał, mnie wszystko jedno... Porządni ludzie, Chowanowie wszyscy porządni, oj...

— Eh!

— Ach, synku mój, ja przecie nie mówię, nie ci nie mówię, jak sobie wybierzesz, tak będziesz miał... tylko to, że Marka Chowanówna nie jest najostatniejszą, to ci muszę powiedzieć, dla byle kogo byłoby jej szkoda. Rosła, porządna, ani przy studni nie postanie na pogwarke, coby wnet...

— Nie trzeba...

— Nie trzeba, nie trzeba, ja przecie nie mówię, że trzeba, Marcinku mój, przecie

ja... już tylko wspominaam, że się nie zatrzyma poproźnicy, nie trzeba jej popędzać do roboty, obrotna jak ryba we wodzie, każdej niedzieli nowy odmiennie wyszywamy gorsetek i...

— Dajcie pokój!

— No, no, synu mój, przecie sobie chociaż pogadać możemy: matka ze synem chyba może sobie porozmawiać? A przecie ja ci nie nie narzucam, nie rozkazuję, tylko gdybyś chciał... Hen Pietrek Szypków cały rok tam zachodził, a darmo chodził. Trzymają się statecznie liczą na swoje, ale wiem, tybyś ani raz tam kroku nie zrobił daremnie, jak...

— Nie pójdę!

— Przecie nie musisz, nie musisz, nikt ci nie powiada, że musisz, my sobie tylko tak gwarzymy, tylko tak wspominaamy, jak po całej wsi mówią, że będzie szczęśliwy, kto się do Chowanów przyżeni, żonę akurata, pola godnie, a pójdzie tylko na dwoje...

— Nie potrzebuję ja nie.

Werona westchnęła. — Boże, jak go tu przekonać, kiedy na wszystko tak krótko odburknie, a już co prawda to prawda: źle robi, jeśli zamysła inaczej. Drugiej Marki Chowanówny nie znajdzie byle gdzie przy drodze.

— Myślę, dla zięcia by i coś wypuścił, mógłby gazdować na swoją rękę, im przecie to łatwo bo i tak sami nie mogą.

— Nie mi do nich, teraz ani potem! — odburknął i brał się do odejścia.

Musiła go chwycić za rękaw.

— Ależ, synu mój, przecie ja cię nie zmuszam, aby tobie było co do nich, mnie jedno, mnie wszystko jedno, ani żebym nie nie była wspominała, dziecko moje, przecie ja nie dbam...

— To czemu mówicie?

— Cóż mnie z tego? — Tylko sobie wybierz chętnie i do Venturów ci pójde...

— Nie.

— ...albo do Uramów...

— Nigdzie nie chodźcie, nie trzeba chodzić!

I mogła mu sto razy powtarzać, on jej zawsze: Nigdzie nie chodźcie, nie trzeba chodzić. Żadne piękne słowo nie skutkuje, nie uzna, że ona ma dobre myśli, że dla niego uciełaby nawet kęs serca własnego. Uparty jak ojciec, nie popuści jak się przyczem uweźmie. A z tego nie może być nic dobrego, co sobie umyślił. Dziewek, ehwała Bogu, do wyboru, a on: Nigdzie nie chodźcie! Marka od Chowanów, to takie stworzenie jak oko, dziewczę jako kwiat, urodzona w najszczęśliwszy dzień, w wigilijny wieczór, napewno nie ominie ją szczęście. Może bratanek, kiedy na wszystko tak krótko odburknie, a już co prawda to prawda: źle robi, jeśli zamysła inaczej. Drugiej Marki Chowanówny nie znajdzie byle gdzie przy drodze.

— Myślę, dla zięcia by i coś wypuścił, mógłby gazdować na swoją rękę, im przecie to łatwo bo i tak sami nie mogą.

— Nie mi do nich, teraz ani potem! — odburknął i brał się do odejścia.

Musiła go chwycić za rękaw.

Hej, ojciec to krócej załatwił.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Księgarnia Krakowska,

Kraków św. Krzyża 13.

poleca:

Bieniasz J., Korporanci (Powieść) . . . . .	6.—
Cegielka Dr. Fr. Ks., Szlakiem tułaczy (Z życia emigranta) . . . . .	1.20
Gheon H., Droga krzyżowa . . . . .	1.—
Katholische Leistung in der Weltliteratur der Gegenwart . . . . .	19.50
Kleńska A., Światło wśród puszczy (Św. Męczennicy Kanadyjcy T. J.) . . . . .	1.—
Mikuta M., Dożynki (Inscenizacja obrzędu ludowego) . . . . .	1.—
Mikuta M., Sobótka (Inscenizacja obrzędu ludowego) . . . . .	0.70
Mertier O., Św. Dominik . . . . .	0.30
Stójmy na straży (Głosy Katolickie Nr. 406) . . . . .	0.10
W roku Jubileuszowym Odkupienia ludzkości 1934 (Obraz 18 x 29) . . . . .	0.50
Wspólna Msza Święta recytowana . . . . .	0.15
Żameł J. Ks., Jak należy tłumaczyć sen i jego dziwne objawy . . . . .	0.75

Wysyłka odwrotna.

Absolwentka Gimnazjum, pisząca na maszynie, prosi o jakąkolwiek pracę. — Zgłoszenia do Adm. „Głosu Nar.” pod 24-O.

### Wszelkie przybory szkolne

poleca:

### Skład papieru i galanterji

### Michał Słomiany

Kraków, ul. Sławkowska 24.

### REKAWICZKI

są najpraktyczniejszym Podarunkiem gwiazdkowym Piękne modele rękawiczek zimowych poleca wytwórnia

### F. LUBANSKI,

Kraków, św. Anny L. 2.

## Nowość!

Po raz pierwszy ukazał się w języku polskim

# „Żywot św. Franciszka Salezego“

przez X. HAMON.

Dzieło obejmujące dwa tomy pięknego i czytelnego druku, ogółem 977 stron, oraz 18 ilustracji z oryginalnych portretów i sztychów francuskich.

**Cena każdego tomu zł. 10.— bez przesyłki pocztowej.**

Zamawiać i nabywać można tylko

**w Klasztorze SS. Wizytek w Krakowie, ulica Krowoderska 16.**

## JEDYNA NAJSTARSZA POLSKA FIRMA

### ODLEWNIE DZWONOW

#### BRACI FELCZYŃSKICH

W KAŁUSZU

ul. Króla Jana Sobieskiego 25.

#### LUDWIKA FELCZYŃSKIEGO I SK.

W PRZEMYŚLU

ul. Krasieńskiego 63.



### Nowość!

**Pięknie dzwony historyczne spaja wynalazkiem Ludwika i Michała Felczyńskich pod gwarancją uzyskania pierwotnego dźwięku i tonu.**

Dostarcza dzwony wszelkich rozmiarów i tonów według najnowszych szablonów francuskich.

**Wykonuje kompletne żelazne dzwonnice.**

Wysyła na żądanie strony specjalistę w celu udzielenia fachowych porad i wskazówek.

Popierając przemysł krajowy, przychodźcie z pomocą bezrobotnym!

## Kupujcie tylko polską porcelanę „ĆMIEŁÓW“

### WYTWÓRNIE

# w ĆMIELOWIE i CHODZIEŻY

DOSTARCZAJĄ: a) porcelanę stołową, restauracyjną, najlepszej jakości: w wykonaniu różnorodnym, w dekoracjach od najskromniejszych do najbardziej luksusowych. b) porcelanę techniczną, montażową, instalacyjną, izolatory do niskiego i wysokiego napięcia.

# Motory elektryczne

dla prądu stałego,

od 3/4 HP do 2 HP, do sprzedania

## w drukarni „Głosu Narodu“.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy . . . . .	20 gr.
Nadesłane . . . . .	50 „
Komunikaty po kronice . . . . .	60 „
na 1-szej . . . . .	70 „

# CENY OGŁOSZEŃ

probie za wyraz . . . . . 10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.

Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.

Za zastrzeżeniem miejsca dolicza się 25 proc.